Nr. 126. Wtorek, 5 Czerwca 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego 12**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9 K	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	3 K	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech **3 K 20 h.** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany hr. Clam-Martinic!

Kierując się pragnieniem, iżby zapobiedz według możności ubytkom siły ludowej, które pociągnęła za sobą długotrwająca wojna, jakoteż by zapewnić spójnię pracy rozwiniętej w tym kierunku przez Państwo, samorząd i społeczeństwo, postanowiłem utworzyć Ministerstwo zdrowotności ludu i opieki społecznej.

W zakres działania tego Ministerstwa wejdą, oprócz wywołanych bezpośrednio przez wojnę zadań zwalczania zaraz wojennych i opieki społecznej nad poszkodowanymi przez wojnę, jakoteż nad rodzinami pozostałemi po poległych, także te wielkie w nierozerwalnej łączności pozostające sprawy, które dotyczą zdrowotności ludu, opieki nad młodzieżą wychodzącej poza ramy obowiązków opiekuńczych, kwestyi mieszkaniowej i ubezpieczenia społecznego.

Polecam Panu poczynić potrzebne wstępne przygotowania, wygotować konieczny projekt ustawy i oczekuję przedstawienia Pańskich wniosków.

Laxenburg, dnia 1 czerwca 1917.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany hr. Clam-Martinic!

Zatwierdzając Pańskie wnioski, zwalniam Pana w łasce z kierownictwa Mego Ministerstwa rolnictwa i poruczam szefowi sekcyi dr. Ernestowi Seidlerowi kierownictwo tego Ministerstwa.

Laxenburg, dnia 1 czerwca 1917.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany hr. Clam-Martinic!

Zezwalam w łasce Memu Ministrowi dr. Bobrzyńskiemu wskutek jego prośby na zwolnienie z urzędu.

Laxenburg, dnia 1 czerwca 1917.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r.

Kochany dr. Bobrzyński!

Przy sposobności uproszonego przez Pana, a niniejszem w łasce zezwolonego zwolnienia Pana z urzędu Mego Ministra, wyrażam Panu za Jego wśród ciężkich stosunków z patryotycznem oddaniem się rozwiniętą znakomitą działalność, z zastrzeżeniem ponownego użycia Pana w służbie, Moje podziękowanie i Moje najpełniejsze uznanie. Równocześnie nadaję Panu brylanty do wielkiej wstęgi Mego orderu Leopolda.

Laxenburg, dnia 1 czerwca 1917.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 24 maja b. r. nadać najmiłościwiej gubernatorowi uprzywilejowanego Banku krajowego dla Bośnii i Hercegowiny, szefowi sekcyi w stanie spoczynku, Karolowi bar. Pitnerowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 maja b. r. nadać najmiłościwiej, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, lustratorowi lasów Juliuszowi Indrze w komendzie obwodowej w Olkuszu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył, w uznaniu znakomitej służby w wojnie, nadać najmiłościwiej inżynierowi-adjunktowi Wydziału krajowego w Galicyi, Karolowi Freundowi, złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 maja b. r. nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: w uznaniu odważnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, maszyniście austryackich kolei państwowych Sofronowi Mełnykowi; w uznaniu odważnego zachowania się w czasie pożaru: stacyomistrzowi austryackich kolei państwowych Kajetanowi Stefanowiczowi, bannmistrzowi austryackich kolei państwowych Jerzemu Rückerowi, magazynierowi austryackich kolei państwowych Wacławowi Hejtmánkowi, kandydatowi na maszynistę austryackich kolei państwowych Antoniemu Jakimowiczowi, robotnikowi stacyjnemu w służbie austryackich kolei państwowych Karolowi Fornalczykowi, oraz palaczowi za opłatą dzienną w służbie austryackich kolei państwowych Teodorowi Kusiowi; w uznaniu znakomitej służby w ruchu wojennym, stacyomistrzowi austryackich kolei państwowych Antoniemu Gaisbauerowi.

P. Minister skarbu zamianował w etacie galicyjskiej prokuratoryi skarbu koncypistów prokuratoryi skarbu, dr. Aleksandra Dubieńskiego i dr. Jana Jaworskiego, koncypistami prokuratoryi skarbu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 czerwca 1917.

Najj. Państwo na froncie włoskim.

Z Tryestu telegrafują: Oboje Najj. Państwo w towarzystwie P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, szefa sztabu gen. Arza i damy Dworskiej hr. Kallay udali się d. 1 b. m. na front nad Isonzem i przybyli d. 2 b. m. do Lublany. Ztamtąd w towarzystwie wojskowych Najj. Państwo udali się przedewszystkiem do Opczyny pod Tryestem. U w tępu do podróży zgłosił się do Najj. Pana komendant armii nad Isonzem gen.-pułk. Boroevic. Najj. Pan wręczył zwycięskiemu wodzowi, który dowodził w dziesięciu bitwach nad Isonzem, Krzyż komandorski wojskowego orderu Maryi Teresy i wręczył mu nadto następujący Najw. rozkaz:

Do Mojej armii nad Isonzem!

W nadzwyczaj ciężkiem kilkudniowem zmaganiu się odparliście ataki nieprzyjaciela, zdawna przygotowane i szczególnie potężnemi siłami wykonane i pokazaliście mu raz jeszcze, jakie bohaterstwo żyje w waszych piersiach.

Wyrywam się do was, aby w waszem gronie z głębi serca podziękować wam za waszą waleczność, wytrwałość i poświęcenie. Pochodząc z wszystkich części ukochanej Ojczyzny, niezłomną wiernością zespoleni, dokazaliście rzeczy godnych podziwu i zasłużyliście na gorącą podziękę kraju ojczystego.

Nie mogę każdemu z osobna wypowiedzieć Mojego podziękowania. Krzyż komandorski wojskowego orderu Maryi Teresy, który dziś przypinam na piersi waszego wysoce wypróbowanego dowódcy gen.-pułk. Boroevica, niechaj będzie godłem dla komendanta armii Mego najwyższego uznania, lecz niech także okaże wam wszystkim dowódcom i bojownikom Moje głęboko odczute podziękowanie, Moje dumne zadowolenie. Błogosławieństwo Boskie było z nami. Módlmy się do Wszechmocnego, by i nadal uznał nas godnymi Swej łaskawej opieki i osłony, aby dał nam ostateczne pełne powodzenie.

Najj. Pan wyraził też szefowi sztabu gen. komendanta armii Swe pochwalne uznanie.

Z Opczyny Najj. Pan pojechał do Tryestu, gdzie zgotowano Monarsze nadzwyczajne przyjęcie. Najj. Pan wyraził Namiestnikowi Tryestu najgorętsze uznanie patryotycznego zachowania się ludności w ciężkich czasach i podziękowanie za obecne objawy wiernego przywiązania.

Z Tryestu Najj. Pan przez płaskowyż Comen, Heidenschaft i Postojnę wrócił do Lublany, wręczając po drodze dowódcom i komendantom odznaczenia.

MARYA LESZCZYŃSKA jako postać dramatu.

W tych dniach ukaże się na półkach księgarskich nowe dzieło teatralne Tadeusza Konczyńskiego we wspaniałej edycyi książkowej z 40 ilustracyami mistrzów francuskich, nakładem księgarni J. Czerneckiego w Krakowie. Dyrekcya teatru krakowskiego wystawia „Maryę Leszczyńską“ w sezonie jesiennym b. r. w pięknej szacie dekoracyjnej.

Korzystając z uprzejmości autora, zamieszczamy poniżej przedmowę do dzieła, w której czytelnicy znajdą interesujący szkic portretowy Maryi Leszczyńskiej taki, jaki wyłania się ze studyów historycznych, pogłębiony psychologicznie analizą i intuicyą twórcy. Moment polityczny, walka o tron polski, prowadzona przez Maryę Leszczyńską podnosi jeszcze bardziej śmiałość i piękno tematu.

Jakże to stało się, że Marya Leszczyńska po kilku latach dość silnego interesowania się życiem dworu francuskiego, którego była najwykwintniejszym i najszlachetniejszym kwiatem, usunęła się w zacisze swych komnat i przez kilka dziesiątek lat nie odgrywała żadnej roli ani w politycznem życiu Francyi, ani w chaosie wersa'skiego świata, aż odeszła cicho jak cień w kraj wiekuistej śmierci? Jakże to stało się, że wszystkie przymioty swego wielkiego charakteru i niepospolitego serca skupiła tylko na jednej działalności — na aktach miłosierdzia, sama zaś wyrzekła się wszystkiego, do czego człowiek każdy ma prawo — osobistego szczęścia, uroków, jakie dać może miłość wzajemna i tych upojeń i słodkich wrażeń, których dość mógł jej dostarczyć dwór francuski, tętniący ciągłemi zabawami, przyjęciami, polowaniami, przedstawieniami teatralnemi i echami różnolitemi życia politycznego i socyalnego?

Takie pytanie postawiłem sobie, wczytując się w zapiski o życiu Maryi Leszczyńskiej i zapoznając się z atmosferą współczesnych dziejów Francyi.

Postać wspaniała, wielka, nieporównana — „la bonne reine“ żyjąca mimo wielkiego oddalenia epoki do dziś dnia w sercach narodu francuskiego — promieniejąca przez mroki trzech wieków blaskiem majestatu królewskiego, wdziękiem i prostotą swego słonecznego serca, musiała być indywidualnością niezwykłą, jeśli pamięci o niej nie zamordowała ani obojętność małżonka ani dworu współczesnego wzgardliwość, ani dalsze burze polityczne — i jeżeli przypomniały ją Francuzom liczne pióra pamiętnikarzy i historyków, mówiące dobitnie o sympatyi, jaką postać królowej, z polskiej krwi zrodzonej, cieszy się do dnia dzisiejszego w pięknym kraju Francuzów.

Niema w życiu Maryi Leszczyńskiej żadnych bardzo wybitnych historycznych momentów, któreby mogły z łatwością ściągnąć na siebie uwagę dramaturga i dawały mu gotową, pożądaną linię rozwojową akcyi, jej najwyższego wychylenia się i spadku finalnego. Ostatnich kilkadziesiąt lat jej życia, upływających w ciszy, wchłania w siebie czas, śmierć zaś zjawia się niemal niespostrzeżona, zda się, nic nie zmieniając w biegu spraw ogólnych.

A jednak, jeśli nie było zewnętrznej linii dramatycznej w jej życiu, linii zapisanej przez kronikarzy, nie mniej jednak musiał być dramat wewnętrzny duszy — dramat, który odzierając kolejno „dobrą królowę“ ze wszystkich złud i marzeń, stał się zwrotnym punktem w jej życiu. Rzecz obojętna, czy na to złożyła się cała suma drobnych i większych przyczyn, czy też jakiś jeden wielki wypadek druzgoczący jej duszę, dość, że perypetye psychiczne musiały być i po nich rozpoczął się nowy dla niej okres, okres zupełnej abnegacyi w dziedzinie politycznej i dworskiego życia za wyjątkiem promiennej, anielskiej działalności jej serca. Psychologiczna zagadka, nie wypowiedziana przez kronikarzy i brak wyraźnych zewnętrznych znamion, ustalonych przez współczesnych, podnosi ciekawość przedmiotu analizowanego, zaostrzając intuicyę twórczą. I dlatego właśnie, że żaden tragiczny wypadek nie rozgraniczył dwóch epok jej życia: publicznego i prowadzonego w zaciszu, że nie stało się w jej życiu nic, coby mogło przemówić do nas grubym efektem teatralnym, tem bardziej wewnętrzny dramat duszy „dobrej królowej“ musiał być bardzo subtelny, niemniej jednak bardzo silny, skoro pozostawił po sobie głęboką przemianę w jej charakterze, choć nie wyraził się na zewnątrz żadnym aktem gwałtownym.

Pośród analizowania przyczyn, które złożyły się na ów proces destrukcyjny, niszczący w duszy Maryi Leszczyńskiej uciechę życia i łaknienie nowych wzruszeń, zdało mi się, że odkryłem drogę właściwą.

(Dokończenie nastąpi).

Tadeusz Konczyński.

Najj. Pani w Lublanie zwiedziła szpitale, wszędzie wywołując objawy radości.

Z Lublany Najj. Pani wystosowała telegram do komendanta armii Boroevica o następującem brzmieniu:

Okryty chwałą dowódca, który w dziesięciu bitwach prowadził do zwycięstwa bohatersko walczące wojska, niewątpliwie, jestem tego pewna, dołoży także wszelkich starań, aby w miarę możności złagodzić cierpienia żołnierzy zranionych w walce za Tron i Ojczyznę. W towarzystwie Pańskiem kochany gen. pułkowniku Boroevic, jutro pragnę zwiedzić kilka miejsc, w których nowoczesna sztuka lekarska wysila się, aby wrócić rannym bohaterom zdrowie albo przynajmniej stan ich uczynić znośnym. Przekonana, że zobaczę tam tylko rzeczy dobre, już dziś z troską Monarchini dziękuję Panu i wszystkim, którzy czynni są w służbie sanitarnej za trudy, ponoszone dla dobra naszych kochanych, drogich rannych.

Sytuacya wojenna.

Rozmaite zdarzenia wycisnęły swe piętno na sytuacyi wojennej. Ofenzywa na zachodzie podjęta pod znakiem wytężenia wszystkich sił i całego bogactwa machin wojennych, oparła się na ścisłych obliczeniach matematycznych, a przecież — mimo wszystko — doznała rozbicia. Nieznane wartości, imponderabilia, okazały się możniejszemi, niżli wszelkie wysiłki i obliczenia. Rachuby obaliło przedewszystkiem niemieckie kierownictwo armii, jako też przymioty wojsk niemieckich — same więc moralne wartości.

Trudno rozsądzić, o ile niepowodzenie nieprzyjaciół spowodowane było tem, iż nie zdobyli się na równoczesny ze wszystkich stron atak, na ową „jednolitą“ ofenzywę, o jakiej marzą już tak dawno, a ziścić jej nie mogą. Więc naprzód uderzyli Anglicy pod Arras, a gdy się zmęczyli, wystąpiła Francya, inscenizując bitwę nad Aisne. Skoro zaś i tutaj atakującym nie udało się przełamać frontu, ruszyli się Włosi nad Isonzem. Ciągle więc ta sama metoda!

Obliczenia nieprzyjaciół rachowały się ze zwycięstwem włoskiego oręża nad Isonzem. A jednak także tutaj szczęście nie dopisało. Nakład niezmierny trudów, materyału i krwi ludzkiej — i wszystko na nic. A to dlatego, że w rachubie pominięto jeden czynnik: śmiałe, energiczne kierownictwo armii austro-węgierskiej i dzielność tej armii niepokonaną, prawdziwe jej bohaterstwo, kierowane stanowczą wolą zwycięstwa. Po stronie włoskiej była przewaga liczebna wojsk, po przeciwnej przewaga jakościowa żołnierza. Defenzywa austro-węgierska nie poprzestała na prostym tylko oporze; była to obrona pełna ruchu i zapału, jakoż sukces świetny uwieńczył jej akcyę.

Na rossyjskim froncie wschodnim dokonała się pod wpływem wewnętrznych przewrotów zupełna dezorganizacya tak, iż o czynnem wystąpieniu tej armii w jakiejś większej akcyi nie mogło być dotąd mowy. Energiczny jednakże nacisk aliantów miał sprawić, że stosunki co do dyscypliny znacznie poprawiły się w armii rossyjskiej.

Przed kilku dniami biuletyn niemiecki zaznaczył możliwość ataków rossyjsko-rumuńskich. Skazana jednakowoż sama na siebie rossyjska ofenzywa nie da się pomyśleć. Może ona być jedynie członem ognistego pierścienia, którym entente objąć zamierza mocarstwa centralne. Jeszcze raz przedsięwzięta ma być próba, czy też nie uda się nakoniec osiągnąć ofenzywy jednolitej. Wtedy już wprowadzenie równoczesne ruchu na wszystkich frontach obwołać gotowaby „entente“, jako ogromny sukces. I znowu zapomina ona o jednem, a mianowicie, że nawet taki jednolity pierścień niewiele zdziałać potrafi, jeżeli nie wszystkie człony jego okażą się dość silnymi, by sprostać zadaniu.

Jakąż n. p. rolę odegra w owym koncercie piekielnym Rossya? Przypomina ona człowieka, który po ciężkiej chorobie wstawszy, na nowo przyucza się stawiać kroki. Byle drobna przeszkoda zwalić go z nóg może.

Wedle pogłosek na froncie zachodnim odbywają się przegrupowania w wielkim stylu. Włosi sposobią nowy taran przeciw zwałom Krasu. Rossyanie powołani mają zostać do energicznego zaznaczenia, że nie przestali być ogniwem w łańcuchu czynnych potęg wojennych. Słowem gotują się nowe, ciężkie zapasy. Czwórporozumienie porwie się na nic pod naciskiem rozpaczliwej chęci wywalczenia przecież jakiegoś znaczniejszego sukcesu. Armie mocarstw centralnych nie potrzebują tym nowym próbom przeciwstawiać nic nowego: ich męstwo i nabyte doświadczenie potrafi utrzymać się przeciw przygotowywanej nowej nawale podobnie jak tylokrotnie już wychodziło z najcięższych opresyj obronną ręką.

Podany poniżej biuletyn uzupełnia obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Wiedeń, 2 czerwca. Urzędowo ogłaszają dnia 2 czerwca:

(Z wschodniego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Nic nowego.

(Z włoskiego teatru wojny).

Dziś rano pod Gorycyą niespodziany atak nieprzyjacielski spełzł na niczem. Poza tem nad Isonzem tylko walka działowa i bardzo znaczna działalność lotników. Nasi lotnicy bojowi w walce napowietrznej strącili dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Na froncie w Tyrolu w ciągu maja nasze oddziały w ataku wojska przywiodły ze stanowisk nieprzyjacielskich 8 oficerów, 728 żołnierzy, 10 karabinów maszynowych i 3 miotacze granatów.

Szef sztabu generalnego.

Wydarzenia na morzu.

W nocy z 31 maja na 1 czerwca w zatoce tryesteńskiej i w przyległym obszarze nadbrzeżnym panowała ożywiona nocna czynność lotnicza, przyczem nasze hydroplany obrzuciły bombami urządzenia kolejowe i inne przedmioty wojskowe w Cervignano i St. Giorgo di Nogaro. Zauważono dobry skutek. Nieprzyjacielskie ataki lotnicze na Tryest i okolicę zabiły jednego chłopca. Szkody materyalnej nie było. W nocnym pościgu udało się naszemu sprawnemu lotnikowi por. okrętu liniowego Banfieldowi strącić samolot nieprzyjacielski w obszarze nieprzyjacielskim. Nie straciliśmy żadnego samolotu.

Komenda floty.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Berlin, 2 czerwca. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 2 czerwca.

(Wschodnia widownia wojny).

Położenie nie zmieniło się.

Front macedoński: Na zachodnim brzegu Wardaru bataliony bułgarskie wyparły nieprzyjaciela ze stanowiska straży przedniej pod Alesk i odparły kilka kontrataków.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa ks. Ruprechta. Jak w dniach poprzednich, tak i wczoraj czynność bojowa artyleryi w łuku Wytschaete była wzmożona. Na froncie pod Arras ogień szczególnie silny był pod Lens i na północnym brzegu Scarpy. W walkach wywiadowczych nasze podjazdy pojmały szereg jeńców, w tem także Portugalczyków.

Grupa wojska Następcy Tronu niemieckiego: Koło Allemant na północny wschód od Soissons pułki hanowerski i westfalski, skutecznie wspomagane przez części wypróbowanego podjazdu, artyleryę, miotacze min i lotników wykonały atak z zupełnem powodzeniem. Niespodzianem natarciem zdobyto stanowiska francuskie rozciągłości około 1000 m. i utrzymano je przeciw kilkakrotnym kontratakom. Pojmano 3 oficerów, 178 żołnierzy i zdobyto wiele karabinów maszynowych i miotaczy min.

Wzdłuż Aisny w Szampanii, na obu brzegach Suippes i na wschód od Mozy czynność ogniowa chwilami była znaczna.

Grupa wojska ks. Albrechta: Nic nowego.

W maju na zachodzie pojmano 237 oficerów, w tem jednego generała i 12.500 żołnierzy, oraz zdobyto 3 działa, 211 karabinów maszynowych, 434 karabinów szybkostrzelnych, 18 miotaczy min.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 3 czerwca. Urzędowo ogłaszają dnia 3 czerwca:

(Ze wschodniego teatru wojny).

W dolinie Putny krwawo odparto natarcie wojsk rumuńskich.

(Z włoskiego teatru wojny).

W terenie San Marco pod Gorycyą oddziały kapitana Sonnewenda dziarskiem natarciem wyparły nieprzyjaciela z przednich rowów jego. 10 oficerów i 500 żołnierzy nieprzyjacielskich i 4 karabiny maszynowe dostało się do rąk naszych.

Lotnicy włoscy obrzucili bombami Tryest i inne miejscowości w Istryi. W Tryeście zabito kobietę i dziecko.

Na froncie południowym Tyrolu wiele walk napowietrznych.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie było zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 3 czerwca. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 3 czerwca:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Na wschodniej widowni wojny ogólne położenie niezmienione. W Mołdawii odparto w czasie ostatnich nocy natarcie rumuńskie między dolinami Susita i Putna.

Front macedoński: Na zachód od Wardaru złamały się przed stanowiskami bułgarskiemi natarcia kilku nieprzyjacielskich kompanij na południe od Huma i koło Alczakmale.

(Zachodnia widownia wojny).

Grupa wojska ks. Ruprechta: W odcinku Wytschaete także i wczoraj toczyła się dalej silna walka artyleryi. Między Lens a Queant była również ożywiona czynność ogniowa. W nocy zaatakowali Anglicy koło Loos, nad potokiem Souchez i na północny wschód od Monchy. Odparto ich. Na poszczególnych częściach rowów na południowy zachód od Lens walka jeszcze się toczy.

Grupa wojska niemieckiego Następcy Tronu: Wzdłuż Aisne i w Szampanii była na ogół działalność bojowa szczupła. Natarcie wywiadowcze naszych podjazdów na Chemin des Dames, na południowy wschód od Filain, przysporzyło nam zdobycz kilku miotaczy płomieni, zaś nad Aisne 15 jeńców.

Grupa wojska ks. Albrechta: Na prawym brzegu Mozy koło Haudriomont, Combres i Saint Mihiel odparto kilka wywiadowczych oddziałów francuskich.

W nocy na dzień 1 czerwca angielscy lotnicy obrzucili bombami obóz położony w obrębie etapowym. Bomby zabiły jednego z francuskich jeńców, a 91 zraniły. Nasze eskadry lotników rzuciły poza frontem Arras-Aisne bomby na urządzenia kolejowe, oraz obozy wojska i amunicyi, przyczem rozpozna-

---

119)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

IV.

(Ciąg dalszy).

Irena de Tourilles jasno zapatrywała się na rzeczywisty stan rzeczy.

Nawet w najgłębszych zakątkach duszy nie zachowała żadnego złudzenia, że jest jeszcze młodą i mogłaby żywić jakieś nadzieje, spodziewać się jakichś sentymentalnych historyi...

Zaznała lat szczęścia, miłości i lat goryczy pełnych; dźwigała ciężar egzystencyi pełnej tajemnic i z pewnością za żadną cenę nie chciałaby rozpoczynać tego życia na nowo.

A przytem, gdy rano, po wstaniu z łóżka, w negliżu, zanim ucieknie się do środków toaletowych, Irena spojrzała w zwierciadło, zdawała sobie sprawę, że jesień dla niej się zaczyna; widziała włosy mniej złote, usta mniej różowe, płeć mniej jasną; czuła, że przeszedł już dla niej czas uniesień namiętnych.

Nie chciała za żadną cenę tej miłości, która w zamęt wprowadza i pozostawia głębokie ślady w duszy. Ale przyjęłaby w każdej chwili opiekę przyjaciela... w zamian za przyjaźń i poświęcenie, co by zgotowało jej jeszcze słoneczne chwile, pełne spokoju....

Byłoby to może nieco melancholijne, lecz uczucie przyjaźni miałoby niesłychaną słodycz.... Tego tylko chciała.... tylko tego pragnęła, aby módz wydobyć od Dranel'a jedno, jedyne słowo: nazwę klasztoru, w którym Herbert się ukrywał!

Skoro tylko dowie się, skoro to słowo padnie z ust przyjaciela, nic jej nie zatrzyma.... Drzwi klasztoru muszą stanąć przed nią otworem, choćby miała się chwycić wszystkich podstępów, jakie wyobrazić sobie i wymyśleć może rozum ludzki.

W dniu, w którym widzimy Irenę w Passy, w gabinecie de Dranela, błysk niebywały ożywia jej oczy.

Radość z powodu zapewnionej przyszłości Jerzego zapaliła tę iskrę w jej źrenicy i nadała ożywienia matowo bladej cerze twarzy.

Dranel patrzy na nią.

— Bywają dni, w których pani wydaje się młodszą o jakich lat dwadzieścia, kochana hrabino — rzekł.

— Żartuje pan!... W moim wieku schodzi się szybko prądem życia, wszystko cierpi: strona fizyczna i moralna.

— Ba! ba! daleko pani do tego!... Daleko nam obojgu!... Z trudnością przychodzi uwierzyć, że się starzejemy... Śmieszną pani się wyda podobna mowa w ustach człowieka bliskiego pięćdziesiątki, lecz skoro się ma zdrowie, ma się wszystko... Pani nie potrzebuje niczego: należy pani do tych kobiet, które umieją stawić czoło nieszczęściu i na których powierzchowności nic się nie odbija.

— Pochlebca!... pochlebca z pana!

W uśmiechu jej był odcień zadowolenia, natychmiast powściągnięty.

I dodała z westchnieniem:

— Cierpienia, przez jakie przeszłam, powinny były pozostawić na mnie więcej śladów fizycznych.... Bóg jeden wie, ile cierpiałam!

— Tak, rzeczywiście!... pozostać wdową w tak młodym wieku, to krzyż bardzo ciężki... Nie módz być obecną przy ostatnich chwilach tego, z którym się życie dzieliło, jest straszną rzeczą!...

Mówił z przekonaniem, jak gdyby nie miał żadnej ubocznej myśli.

Irena utopiła wzrok w jego oczach.

Dranel zniósł to spojrzenie.

— Proszę, niech pan powtórzy to, co pan powiedział — rzekła nerwowo.

— To, co powiedziałem?... Dla czego?...

— Proszę pana — mówiła z rozszerzoną źrenicą — niech pan powtórzy dosłownie: „pozostać wdową“...

— A więc, „pozostać wdową w tak młodym wieku“, była nią pani w istocie, musi pani to przyznać.

— Och! wiem o tem... Następnie...

— Powiedziałem, o ile mi się zdaje, że było to wielkim smutkiem dla pani nie módz być obecną przy ostatnich chwilach...

Irena mu przerwała.

Oko jej błyszczało, wpijało się w oczy Dranela, który nigdy nie widział hrabiny tak bardzo podnieconej.

Domyślił się u niej wątpliwości.

Czuł, że dąży do wyjaśnienia.

Za każdą cenę jednakże chciał tego uniknąć.

— Nie mówmy więc już nigdy o tych chwilach ciężkich, bolesnych — rzekł z cicha — pani należy do tych, którzy nie zapominają; boleść u pani tak świeża, jak przed dwudziestu laty.... biedna przyjaciółko,

Ujął ją za rękę, a ona się wyprostowała.

— Przyjaciółko!.. czy jestem nią rzeczywiście?...

Wszelka gwałtowność zniknęła nagle z jej twarzy. Rysy jej się rozjaśniły i z melancholijnym wyrazem dodała cichym głosem:

— Często sobie zadawałam to pytanie, nie mając na nie odpowiedzi....

— Kochana przyjaciółko!... — powtórzył de Dranel, zbliżając do ust jej rękę. — Tak, jesteś nią, pani!... Czyż pani tego oddawna nie zrozumiała?... Przyjaciółką, którą szanuję, a byłbym szczęśliwy, gdybym mógł się jej przysłużyć....

Złożył usta na jej ręku.

— Dziękuję! — szepnęła. — Miałam przeczucie; słodko jest słyszeć zapewnienie to z ust pana.

Głos jej był cichy; oczy pozostawały spuszczone, aby ukryć wyraz zmieszania we wzroku.

De Dranel pozostawał pod wpływem jej wdzięku.

— Czyż nigdy pani nie miała przeczucia, pani, posiadająca tyle delikatności, rozumu i wdzięku — przeczucia szczerej, bezgranicznej przyjaźni, jaką żywię dla niej?

Powieki Ireny się podniosły, obdarzyła go pełnem serdeczności spojrzeniem, które go olśniło.

— Czułam, że pan chętnie by mnie udzielił pomocy, gdyby sposobność się zdarzyła, ale nie wiedziałam, do jakiego stopnia.

On jej przerwał:

— Rozumiem: pani się zastanawiała, czy moje czyny nie miały źródła w prostej tylko kurtoazyi gentlemana.... Pani sobie zadawała pytanie, czy przekroczę granice, do których etykieta zobowiązuje!... Myślała pani, wreszcie, czy nie jestem bigotem, który się odwróci, skoro tylko będzie chodziło o jakąś pierwszą lepszą, przykrą usługę do spełnienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

no działanie. W walkach napowietrznych i skutkiem zestrzelenia przez działa ochronne utracili wczoraj nieprzyjaciele 10 samolotów.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Rewolucya w Rossyi.

Objawy anarchii

występują coraz wyraziściej w depeszach z Rossyi, choć cenzura pracuje usilnie, by możliwie tłumić tego rodzaju nieprzyjemne dla sojuszników informacye. I tak n. p. dzienniki lugduńskie donoszą, że miejscowa Rada robotniczo-żołnierska w Sebastopolu kazała uwięzić komendanta miasta Petrowa, który wykonywał wojskowe rozkazy admirała Kołczaka, dowódcy floty czarnomorskiej. Gdy Rada nie zgodziła się na natychmiastowe wypuszczenie Petrewa, Kołczak telegraficznie podał się do dymisyi. Rząd polecił ministrowi Ceretelemu jak najspieszniej udać się do Sebastopola i sprawę tę załagodzić. Według ostatniej wiadomości, Kołczak prawdopodobnie pozostanie na swem stanowisku po wyrażeniu mu zaufania przez wydział żołnierski floty czarnomorskiej.

Pet. Ag. tel., pragnąc złagodzić złe wrażenia, ogłasza: Minister wojny Kereńskij wystosował do prezydenta ministrów Lwowa następujący telegram: Donoszę rządowi tymczasowemu, że przekonawszy się o położeniu na froncie południowo-zachodnim, doszedłem do pozytywnych wniosków, które podam po powrocie. Położenie w Sebastopolu jest bardzo dobre, a epizod, który tam miał miejsce, został szczęśliwie uregulowany.

Natomiast *Biuro Reutera* sygnalizuje z Petersburga: Fakt, że grupa anarchistów, z których niektórzy byli uzbrojeni w karabiny, rewolwery, sztylety i granaty ręczne, z czarnemi chorągwiami z napisami: Precz z władzami! Precz z kapitalistami! Niech żyje rewolucya socyalna i komuna! mogła w biały dzień przeciągać przez Newski Prospekt i inne główne ulice, nie napotykając na przeszkodę, daje obraz stosunków panujących w stolicy. Między manifestantami byli żołnierze i marynarze z bronią. Pochód zatrzymał się przed katedrą Kazańską, gdzie wygłoszono mowy. Jeden z mowców żołnierz, oświadczył, że współudział w manifestacyi jest niebezpieczny tylko dla kapitalistów, nie zaś dla ludzi ubogich. Agitatorzy chodzili wszędzie i wzywali publiczność do plondrowania banków. Mówili oni, że w dniu bliskich wyborów do Rady miejskiej zacznie się nowa rewolucya.

Według londyńskiej depeszy *Afton Posten*, rossyjski pułkownik Jakubowicz z rossyjskiego urzędu zaopatrzenia armii, oświadczył, że wszystko jest gotowe do ofenzywy, ale niema koniecznego poczucia obowiązku u żołnierzy, którzy opuścili front i nie dopuścili do koniecznego zaopatrzenia armii w zapasy żywności i amunicyi.

Na petersburskim zjeździe posłów z frontu, według telegramu nadeszłego z Haparandy, przemawiał doradca ministra spraw zagranicznych pułkownik Jakubowicz o dezercyach z frontu. Powiedział on, że liczba zbiegłych z pod sztandarów żołnierzy sięga obecnie milionów. Dlatego żołnierze sami i chłopi w kraju muszą wesprzeć rząd w walce z tym niebezpiecznym objawem. Także pijaństwo w wojsku przybiera coraz to straszniejszą postać.

Berlinske Tidende donosi z Petersburga: Wedle informacyi *Birz. Wiedomosti* w ostatnim czasie w gubernii petersburskiej wybuchły znowu rozruchy chłopskie.

W doniesieniu z Petersburga, zamieszczonem przez *Corriere della Sera*, powiedziano: Przywódcy i organa socyalistów także w tej trudnej chwili i po swej zgodzie na politykę rządu tymczasowego nie okazują owej jednolitej postawy, która jedna mogłaby masy skłonić do karności. Nawet ministrowie socyalistyczni są z sobą sprzeczni w swych publicznych wynurzeniach o głównych sprawach, zwłaszcza w sprawie wojny, gdy 10 nowopowstałych w Petersburgu dzienników socyalistycznych codzień polemizuje z sobą. Prowadzi to do powszechnej dezorganizacyi i sprzyja propagandzie za natychmiastowem pokojem. Organ Rady robotniczej *Izwiestja* pisze, że minister wojny Kereńskij chciał mówić nie tyle o ofenzywie, co o samej możności ofenzywy, a mianowicie w celu niedopuszczenia do przerzucenia dywizyj niemieckich z frontu rossyjskiego na angielsko-francuski i powstrzymania rozkładu wojska rossyjskiego.

Proces Suchomlinowa.

Dzienniki petersburskie ogłaszają akt oskarżenia w procesie przeciw byłemu ministrowi wojny Suchomlinowowi. Akt ten stwierdza, że armii rossyjskiej od samego początku dawał się odczuwać brak amunicyi, a Suchomlinow, mimo kilkakrotnych wezwań komendantów i ich przedstawień, że brak amunicyi może mieć niebezpieczne następstwa, nie nie uczynił i ograniczył się do wymijających odpowiedzi. Generał Januszkiewicz i inni komendanci potwierdzili te fakty, przytoczone w akcie oskarżenia oraz, że wszystkie niepowodzenia armii rossyjskiej od Łodzi, to jest od listopada 1914 r. aż do sierpnia 1915 spowodowane zostały brakiem amunicyi. Akt oskarżenia cytuje także listy wymienione między ambasadorem francuskim a ministrem Suchomlinowem, z których wynika, że ostatni starał się rozproszyć wątpliwości Francyi i zapewniał, że sojusznicy nie powinni żywić żadnych obaw co do zaopatrzenia armii rossyjskiej w amunicyę.

Rossya a jej sojusznicy.

Temps donosi z Petersburga pod datą 27 z. m.: Na posiedzeniu Rady robotników i żołnierzy minister ruchu Cereteli zdał sprawę o konferencyi z ambasadorami sojuszników. Dali oni zadowalające odpowiedzi na pytanie, jak ich rządy odnoszą się do nowej polityki rządu tymczasowego. Na zapytanie, czy jest możliwem dodatkowe zbadanie istniejących traktatów, odpowiedzieli ambasadorowie, że jest to zawisłe od opinii publicznej w krajach sojuszników. Na zapytanie, czy rządy sojuszników mają wątpliwości w kwestyi zetknięcia się mniejszości socyalistycznych z ich krajów z socyalistami rossyjskimi, odpowiedzieli ambasadorowie wymijająco. Cereteli wyraził zapatrywanie, że socyaliści rossyjscy zdziałali już bardzo wiele na punkcie wpływania na sojuszników i osięgnęli znaczne sukcesy w polityce zagranicznej.

Zjazd posłów chłopskich.

Zjazd posłów chłopskich wybrał wydział wykonawczy, w którego skład weszli wyłącznie socyalni-rewolucyoniści, członkowie stronnictwa robotniczego i stronnictwa ludowego. Minister rolnictwa Czernow, pani Bresko-Breszkowska, minister wojny Kereńskij i Aksentjew otrzymali największej głosów. — Między kandydatami, którzy przepadli, największa liczba głosów padła na Krapotkina. Socyalni demokraci ponieśli druzgocącą klęskę, bo minister pracy Skobelew otrzymał tylko 15 głosów, Gorkij 8, a minister poczty i telegrafu Cereteli 6 głosów. Głosowanie to chłopów musi być uważane za znamienne w wysokiem stopniu, skoro Czernow, pani Bresko i Kereńskij skupili na swe osoby przeszło 800 głosów.

Kereńskij w Kijowie.

Minister wojny Kereńskij przybył do Kijowa, gdzie przyjęto go szczególnie uroczyście. Mówił on o różnych sprawach, którémi interesuje się opinia publiczna. Między innemi oświadczył, że w swej podróży na front stwierdził, że bratanie się bynajmniej nie ma na sobie cechy powszechności, jak to utrzymywano. Co się tyczy zgromadzenia prawodawczego, to nie będzie go można zwołać przed listopadem, bo niepodobna z powodu wyborów odciągać ludności od robót w polu.

Dalsze szczegóły.

Reuter donosi z Petersburga: Przybył tu minister Henderson.

Minister handlu Konowałow podał się do dymisyi z powodu sporu z ministrem Skobielewem na polu zarządzeń ekonomicznych i finansowych spowodowanych obecną sytuacyą.

Rząd rossyjski przyjął prośbę ambasadora Izwolskiego o dymisyę i polecił radcy ambasady Sewastopulo prowadzenie spraw ambasady.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 3 czerwca wieczorem: W łuku Wytschaete nadzwyczaj silna walka ogniowa.

W sprawie pokoju.

Dzienniki szwajcarskie ogłaszają odezwę pokojową duchownych protestanckich z rozmaitych krajów neutralnych.

Do *Corriere della Sera* piszą z Rzymu, że większość sojuszników już odpowiedziała na notę rządu rossyjskiego w sprawie pokojowej. Także odpowiedź Ameryki już nadeszła. Treść odpowiedzi można logicznie wysnuć z mów Ribota i lorda Cecila w parlamentach, oraz z wynurzeń króla włoskiego wobec Wilsona i Sonniny wobec Tereszczenki. Zresztą stanowisko Rossyi wskutek błędu w przekładzie w mylnej formie dostało się do wiadomości publicznej. Tekst rossyjski podaje formułę pokojową „bez aneksyj i bez kontrybucyj" nie zaś „bez aneksyj i bez wynagrodzenia szkód", co jest wielką różnicą i na co sojusznicy Rossyi się godzą.

Zatonięcie okrętu amerykańskiego.

Według informacyi *Zuericher Post* ze źródła angielskiego, koło Quenstown zatonął amerykański okręt wojenny, najechawszy na minę.

Sukcesy łodzi podwodnych.

U wschodniego wybrzeża Irlandyi, przed zachodniem wyjściem z Kanału angielskiego, na morzu Północnem, Atlantyku, morzu Śródziemnem zatopiły łodzie podwodne wiele okrętów pojemności 124.200 tonn brutto.

Z Izby francuskiej.

Sobotnie posiedzenie Izby było poświęcone omówieniu interpelacyi pp. Lebail-Meignat w sprawie paszportów, żądanych przez socyalistów do podróży do Sztokholmu. Trybuny były przepełnione. Na sali panował żywy ruch. Prezydent ministrów Ribot wygłosił mowę, poczem Izba zebrała się na posiedzenie tajne.

Dzienniki paryskie donoszą, że kilka grup poselskich Izby wczoraj jeszcze raz omawiało sytuacyę polityczną ze względu na dzisiejsze posiedzenie Izby. Radykalna lewica postanowiła wysłać deputacyę do prezydenta ministrów i oznajmić mu, że ze stanowiska narodowego uważają to za rzecz bardzo niebezpieczną, jeżeli on umożliwi podróż do Sztokholmu.

Późniejsza depesza donosi: W Izbie, w mowie wygłoszonej w dyskusyi nad interpelacyą o paszportach do podróży do Sztokholmu Ribot powiedział: Plan międzypaństwowego zebrania socyalistów wszystkich krajów nie powstał we Francyi, ale już zbałamucił on opinię publiczną i samo stronnictwo socyalistyczne rozdwoił. Pokój jednak nie może być dziełem jednego stronnictwa, może być tylko pokojem francuskim. Tylko rząd może reprezentować kraj. Czyż teraz, gdy część kraju jest jeszcze obsadzona przez nieprzyjaciela, można z nim prowadzić układy? Czy można układać się z tymi, którzy nie mieli słowa na potępienie zbrodni? Pokój nie może wyniknąć z tego rodzaju zjazdów, lecz tylko ze zwycięstwa. Nie wolno rządowi przyjmować odpowiedzialności zgody na podróż do Sztokholmu, albo jej ułatwienia. Rossya z pewnością pojmie powody, które teraz nie pozwalają na pewne rozmowy. Premier oświadczył, że rząd i nadal utrzymywać będzie jak najściślejsze stosunki z rządem rossyjskim. Oprócz wysłanych już członków rząd wyśle jeszcze innych do Petersburga, skoro zjazd sztokholmski zniknie z widowni, bo inaczej grozi Francuzom, że wbrew swej woli zejdą się z agentami nieprzyjaciela. W końcu Ribot zapowiedział, że bez wyjątku wszystkie dokumenty tyczące się wojny, będą opublikowane w porozumieniu z rządem rossyjskim, wskazał na ohydne usiłowania wroga (!) wyzyskania strajków we Francyi, które wszakże powstały tylko wskutek trudności w stosunkach życia. Zakończył oświadczeniem, że rząd przekonany jest, iż opinia publiczna nie da się obałamucić. (Żywe oklaski w całej Izbie, z wyjątkiem części skrajnej lewicy).

Komunikaty bułgarskie.

Bułgarski sztab generalny donosi dnia 1 czerwca:

Front macedoński: W łuku Cerny pray kilkakrotnie ogień bardzo silny. Na prawym brzegu Wardaru koło Alczakmale oddziały nieprzyjacielskie, wspomagane przez artyleryę, nocą usiłowały posunąć się ku bułgarskim wysuniętym naprzód placówkom, ale je zatrzymano ogniem. Wczoraj pojmali Bułgarzy tam podczas ataku, żołnierzy nale żących do 148 francuskiego pułku piechoty, oraz zdobyli materyał wojenny. Na zachód od jeziora Dojran z łatwością odparto słaby atak Anglików, przedsięwzięty w nocy przeciw bułgarskim wysuniętym naprzód stanowiskom. Nad dolną Strumą w odcinku między Butkowem a jeziorem Tahino znaczny ogień działowy. Oddział piechoty nieprzyjacielskiej uzbrojony karabinami maszynowymi, usiłował posunąć się naprzód w stronę Barakli Dżumaja, ale rozproszono go ogniem. Na reszcie frontu słaba czynność artyleryi. Na całym froncie znaczna działalność lotników. W łuku Cerny podpor. Burchard zmusił nieprzyjacielski samolot do opuszczenia się. Spadł on za naszemi liniami.

Front rumuński: Pod Isaccea i Gałaczem skąpy ogień działowy. Artylerya bułgarska strąciła samolot nieprzyjacielski. Spadł on w deltę Dunaju.

Dnia 2 czerwca: Po pomyślnym ataku, wykonanym onegdaj przez bułgarskie wysunięte naprzód posterunki wywiadowcze na prawym brzegu Wardaru koło Alczakmale, Francuzi usiłowali silnemi formacyami wyprzeć bułgarskie wysunięte naprzód posterunki z ich stanowisk. Wspomagani ogniem działowym Francuzi przedsięwzięli kilka zaciętych ataków, które odparto, przyczem ponieśli oni krwawe straty. Oddziały nieprzyjacielskie, które zdołały usadowić się w jednym z bułgarskich rowów, wyparto w kontrataku. W dolinie Serres kilka kompanij angielskich dwa razy próbowało posunąć się naprzód koło Köpri, ale je odparto. Także dwa plutony piechoty z karabinami maszynowymi, które ruszyły naprzód na południe od Serres, spędzono ogniem.

Front rumuński. Pod Tulcea skąpy ogień piechoty i karabinów maszynowych. Pod Gałaczem słaby ogień działowy.

Dezercye w armii francuskiej.

Według doniesień, nie podlegających wątpliwości, dezercye żołnierzy francuskich na granicy hiszpańskiej do tego stopnia się mnożą, że kierownictwo armii francuskiej musiało poczynić nadzwyczaj surowe zarządzenia co do ochrony granicy.

Z za kulis czwórporozumienia.

Tribuna donosi, że włoska Rada ministrów postanowiła, iż parlament ma zebrać się na sesyę d. 14 b. m.

Do *Allgemeen Handelsblad* telegrafują z Londynu: Minister amunicyi Addison ustąpi. Prawdopodobnie obejmie on ministerstwo emerytur.

Lord Devonport (kontrolor żywnościowy) ze względu na nadwątlone zdrowie podał się do dymisyi.

Przed konferencyą sztokholmską.

Komitet holendersko-skandynawski wystosował do Wilsona telegram tej treści, że odmówienie przez Wilsona paszportów dla delegacyi amerykańskiej na konferencyę w Sztokholmie może chyba polegać na nieporozumieniu. Ostatecznej odmowy paszportów przez rząd amerykański nie zrozumieją kraje demokratyczne.

Dalej komitet holendersko-skandynawski wysłał telegram do stronnictwa francuskiego, w którym wita z radością jednomyślną uchwałę Rady narodowej za uczestnictwem w konferencyi sztokholmskiej, oraz wyraża nadzieję, że we wspólnej pracy uda się utworzyć powszechny trwały pokój socyalistyczny.

Nieuwe Rotterdamsche Courant donosi, że dziennik *Westminster Gasette* wyraża nadzieję, że rządy koalicyi mimo oświadczeń Ribota porozumieją się i nie dopuszczą do poważnej różnicy zdań z rządem rossyjskim z powodu konferencyi sztokholmskiej. Jeżeli pierwsza propozycya widocznie wyszła od Niemców, to druga zmieniona oczywiście pochodzi od Rossyi, a rząd rossyjski nie proponuje, by inne rządy oficyalnie brały udział w konferencyi, lecz tylko, by nie robiono przeszkód przedstawicielom socyalistów w podróży. Jedno z pism powiada, że nadszedł czas dla koalicyi by albo pośrednio przez konferencyę sztokholmską, albo bezpośrednio poinformowała się, czego zamierzają Rossyanie sami swą formułą pokojową.

W odpowiedzi na telegram Rady robotniczo-żołnierskiej z dnia 9 b. m. komitet holendersko-skandynawski wystosował do Rady robotniczo-żołnierskiej w Petersburgu telegram, w którym wyraża zamiar zwołania jak najrychlej powszechnej konferencyi wszystkich stronnictw z krajów neutralnych, krajów koalicyi i mocarstw centralnych, termin jednak można ustalić tylko w porozumieniu z delegatami rossyjskimi, francuskimi, angielskimi. Zarazem komitet wystosował telegram do Ceretelego i Axelroda, w którym wita z radością fakt, że wszyscy socyaliści i robotnicy, należący do międzynarodówki, przyłączyli się do inicyatywy komitetu. Telegram kończy się słowami: Liczymy więc na współudział panów i przesyłamy kuryerem dwa adresy, jeden od socyalistycznego włoskiego stronnictwa w Austryi, drugi od stronnictwa socyalistycznego w Bośnii i Hercegowinie. Podpisani są Branting, Trölstra i Huysmans.

Konferencye z delegatami niemieckimi rozpoczynają się dzisiaj.

Z Londynu telegrafują: Zgromadzenie wydziału wykonawczego stronnictwa robotniczego powzięło formalną uchwałę za wysłaniem deputacyi do Petersburga, która w drodze do Rossyi będzie także w Sztokholmie.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Z Wiednia telegrafują: Jak się dowiadujemy, poruczone zostały P. Ministrowi Baernreitherowi prace przygotowawcze w sprawie nowego urzędu centralnego.

*

Węgierskie Biuro koresp. donosi: Wspólny P. Minister skarbu bar. Burian przybył do Budapesztu z polecenia Najj. Pana, aby podczas konferencyj z rozmaitymi politykami węgierskimi uzupełnić w pewnych kierunkach obraz, jaki wyrobił sobie Najj. Pan w ciągu Swych ostatnich konferencyj z politykami węgierskimi o sprawach stojących w związku z przesileniem gabinetowem. Dotychczas nie zapadło rozstrzygnięcie w żadnym kierunku. Zadanie bar. Buriana ogranicza się do uzupełnienia całości oryentacyi o położeniu. W tym celu bar. Burian starał się zetknąć ze stronnictwami politycznemi, a w pierwszym rzędzie z ich przywódcami.

Az Est pisze: Wspólny P. Minister skarbu bar. Burian odwiedził prezydenta ministrów hr. Tiszę i odbył z nim dłuższą konferencyę, poczem konferował z hr. Andrassym.

*

Szef sekcyi dr. Ernest Seidler, o którego powołaniu na Kierownika Ministerstwa rolnictwa donosimy na innem miejscu, urodził się w roku 1862. Po ukończeniu studyów prawniczych, wstąpił w r. 1888 do służby państwowej w dolno-austryackiej dyrekcyi skarbu, wkrótce jednak przeszedł do służby sędziowskiej, a następnie przez 7 lat był sekretarzem Izby handlowej i przemysłowej w Leoben. W r. 1900 powołany został jako sekretarz ministeryalny do Ministerstwa rolnictwa, radcą sekcyjnym został w r. 1903, zaś w roku 1906 otrzymał tytuł i charakter radcy Dworu i mianowany został zwyczajnym profesorem Akademii rolniczej. W r. 1908 został radcą ministeryalnym, a w roku 1909 szefem sekcyi. W r. 1916 otrzymał szlachectwo. Od roku 1901 Seidler jest prywatnym docentem prawa administracyjnego na Uniwersytecie wiedeńskim, a w roku 1914 otrzymał tytuł zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

KRONIKA.

Lwów, 4 czerwca 1917.

— **W gmachu Izby handl.** Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Wtorek (5 czerwca):

Bonifacego. — Dobromira. — Mychaiła.

Wschód słońca o godzinie 3·20 rano, zachód słońca o godzinie 7·23 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 20 C.

— **Rozporządzenie** Urzędu wyżywienia ludności z dnia 29 maja b. r., wydane w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami w sprawie uregulowania obrotu sianem i słomą ogłosiła *Wiener Zeitung* z dnia 2 czerwca b. r.

— **Zarząd gminy miasta Lwowa** otrzymał wiadomość, że sprawa zaopatrzenia kraju a tem samem stolicy w mąkę, została na konferencyi międzyministeryalnej w Wiedniu korzystnie załatwiona. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą P. Ministra dr. Bobrzyńskiego, który sprawą tą ogromnie gorąco się zajmował i na konferencyę wysłał delegata w osobie sekretarza ministeryalnego Neumanna. Rząd zasadniczo przyznał dla kraju pewien kontyngent mąki rumuńskiej. Namiestnictwo samo zajmie się rozdzieleniem kontyngentu na poszczególne miasta. Jest nadzieja, że Lwów zostanie odpowiednio do liczby mieszkańców uwzględniony.

— **Ograniczenia w używaniu pociągów pospiesznych przez cywilną publiczność.** Z okazyi weszłego w życie z dniem 1 czerwca b. r. nowego rozkładu jazdy oznajmia dyrekcya kolei państwowych we Lwowie, że użycie wszystkich pociągów pospiesznych dozwolone będzie podróżnym cywilnym w miarę wolnych miejsc tylko do stacyj postoju odnośnych pociągów oddalonych od stacyi, na której podróżny do pociągu pospiesznego wsiada, przynajmniej o 101 km.

Do stacyi bliżej położonych nie będą bilety wydawane, a podróż z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa dozwolona będzie li tylko pociągiem pospiesznym Nr. 1. Nadto winni podróżni cywilni, jadący ze Lwowa, zaopatrzyć się, jak dotychczas, w osobny przekaz na zajęcie miejsca w dotyczącym pociągu pospiesznym. Przekazy takie będą do nabycia na głównym dworcu we Lwowie, podczas wydawania biletów jazdy do pociągów pospiesznych, a nadto w czasie od 9 do 12 przedpołudniem dla pociągu Nr. 6 (odjazd 3·10 popoł.), oraz od 4 do 6 godz. popołudniu dla pociągu pospiesznego Nr. 2 (odjazd następnego dnia rano o godzinie 7·30).

Celem umożliwienia podróżnym do Krakowa, oraz do stacyj poza Krakowem położonych użycia pociągów pospiesznych, często przepełnionych podróżnymi, jadącymi do bliższych stacyj, będą kasy osobowe w godzinach wyżej oznaczonych wydawały przekazy do zajęcia miejsca tylko podróżnym do Krakowa i do stacyj poza Krakowem położonych. Bilety jazdy do stacyj przed Krakowem położonych będą kasy osobowe w miarę pozostałych wolnych miejsc sprzedawały w godzinę przed odejściem dotyczącego pociągu.

— **Nowe rozporządzenia Urzędu wyżywienia ludności.** *Wiener Zeitung* z dnia 31 maja b. r. ogłosiła rozporządzenie z dnia 31 maja 1917, wydane w porozumieniu z Ministerstwem kolei żelaznych w sprawie uregulowania obrotu świeżymi owocami i dwa rozporządzenia z dnia 31 maja 1917 w sprawie ustalenia cen maksymalnych za czereśnie i jagody.

— **W sprawie zwołania Koła sejmowego.** Dzienniki krakowskie zamieszczają następujący list wiceprezesa N. K. N. dr. Jaworskiego do Prezesa Koła Polskiego:

„Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie! W wykonaniu uchwały komisyi wykonawczej N. K. N. zwracam się do Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa z uprzejmą prośbą o zwołanie Koła sejmowego celem przyjęcia sprawozdania z działalności N. K. N. i uchwalenia dalszych zarządzeń.

Zostaję z wyrazem szacunku i poważania
powolny sługa *Jaworski*
wiceprezes N. K. N."

— **Podziękowanie.** Komenda miasta ogłasza: Przy urządzaniu Przytułku dla żołnierzy firmy: Weitzmann, Bromilski, Hawranek, Getritz, Fischler, Spinner i Schimmel bezpłatnie zajęły się zaramowaniem i oszkleniem obrazów, które dał do dyspozycyi Urząd opieki wojennej. Za to patryotyczne postępowanie wyrażam firmom tym najgorętsze podziękowanie.

Riml, generał major.

— **Jutrzejsze posiedzenie komitetu kuchni wojennych** rozpocznie się o godzinie 5 po południu pod przewodnictwem komendanta miasta generał-majora Rimla. Na posiedzenie proszone są panie, oraz panowie z komitetu kuchni. Na porządku dziennym są do omówienia ważne sprawy.

— **Zarządzenia przeciw atakom lotniczym w obrębie terytoryalnym krakowskiej komendy wojskowej.** Prezydyum c. k. Namiestnictwa wystosowało do wszystkich starostów w obrębie terytoryalnym krakowskiej komendy wojskowej, dyrektora policyi w Krakowie, oraz do prezydenta miasta Krakowa następujący okólnik:

Jakkolwiek w obrębie terytoryalnym krakowskiej komendy wojskowej nie zachodzi jeszcze obecnie niebezpieczeństwo ataków lotniczych, to jednak nie jest wykluczone, że przy intenzywnej budowie floty powietrznej nieprzyjaciele usiłować będą swoje ataki lotnicze rozszerzyć także na dalsze poza frontem leżące części kraju, aby z jednej strony niszczyć ważne objekty wojskowe, z drugiej zaś niepokoić ludność. Zaniepokojenie ludności może spowodować bezpośrednie szkody przez wywołanie paniki i nieszczęśliwe wypadki, prowadzi dalej do przerw w pracy, a ewentualnie przez uchodźtwo robotników do zmniejszenia produkcyi, wkońcu mogłoby wywołać nastroje pod względem politycznym niepożądane.

C. i k. komenda wojskowa w Krakowie na zarządzenie Ministerstwa wojny wydała przepisy co do zachowania się na wypadek ataków lotniczych. Przepisy te i wskazówki przedstawiają się w streszczeniu jak następuje; Zaalarmowanie nastąpi ze strony komendy wojskowej przez centralę telefoniczną przez hasło „Alarm lotniczy" (Fliegeralarm), względnie cofnięcie alarmu przez słowa „Niebezpieczeństwo minęło" (Gefahr vorüber).

Do przesyłania tych sygnałów okazała się jedynie droga akustyczna odpowiednią, a to najlepiej syreny uzupełnione w ruchliwych miejscowościach przez elektryczne sygnały dzwonkowe, albo wystrzały armatnie. Zasadniczym warunkiem jest, aby wszystkie środki sygnałowe wychodziły z jednego miejsca, w którem nietylko mogłyby być wydane, ale także jak najszybciej zastanowione. Jako znak „alarmu lotniczego" okazały się praktycznymi: wystrzały armatnie, świsty syren fabrycznych, wywieszenie białych chorągwi na pewnych objektach (wozy tramwayowe) i t. p.

Znak „niebezpieczeństwo minęło" musi się wybitnie różnić od znaku na „alarm lotniczy". Najwięcej nadaje się do tego dzwonienie w kościołach.

A) Specyalne przepisy na wypadek ataku lotniczego są następujące: 1. Ruch wozów wszelkiego rodzaju należy zastanowić. Pojazdy należy ile możności starać się w czasie jazdy ukryć, światła przy nich zgasić. 2. Bramy wjazdowe i wchodowe do domów należy aż do godziny zamknięcia tak trzymać otwarte, by były bez przeszkody dla każdego dostępne. Osobom szukającym schronienia należy dozwolić na wejście. 3. Gromadzenie się na ulicach i placach jest zakazane. 4. W ciemności należy wszystkie wychodzące na zewnątrz światła i źródła światła (oświetlenia mieszkań, warsztatów, schodów kamienic, szczególnie górnych oświetleń okien wystawowych, szyldów i t. d.) zgasić, albo całkiem zaciemnić. Należycie funkcyonujące światła bezpieczeństwa mianowicie w miejscach zgromadzeń, teatrach, lokalach gospodnich i t. d. trzymać w pogotowiu. 5. Zarządzenia wymienione pod 1.—4. mają być przestrzegane przez cały czas trwania stanu niebezpiecznego. Stan ten rozpoczyna się z chwilą „alarmu lotniczego", a kończy się na znak „niebezpieczeństwo minęło". Powrócenie do normalnego ruchu nastąpić winno z wszelką ostrożnością. 6. Każde gromadzenie się na miejscach, na które zostały rzucone, bomby jest zakazane. 7. Bomby, które nie eksplodowały, należy zostawić nienaruszone, gdyż taka bomba przy najmniejszem poruszeniu albo wstrząśnieniu może wybuchnąć. Także i odłamki, lonty i t. p. bomb i własnych naboi użytych do obrony pozostawić nienaruszone, gdyż i te mogą przedstawiać niebezpieczeństwo. 8. Każdy jest obowiązany zawiadomić natychmiast najbliższy organ policyjny o miejscu, gdzie znajduje się nabój, który nie eksplodował. 9. Również należy zawiadomić natychmiast najbliższy organ policyjny o spostrzeżeniu jakichkolwiek silnych woni w miejscach eksplozyi bomb, szczególnie w miejscach zamkniętych, ponieważ działanie gazów z bomb, które eksplodowały, wywołać może stosownie do okoliczności zaraz, albo także i po dłuższym czasie ciężkie zachorowanie. 10. Przebywanie w miejscach, lub ubikacyach, w których takie wonie zauważono, jest z powodu połączonego z tem niebezpieczeństwa życia zakazane. 11. Używanie telefonów jest w czasie „alarmu lotniczego" i ataku lotniczego zakazane; bezpośrednio po znaku „niebezpieczeństwo minęło" mogą być dla zapobieżenia przeszkód w ogólnym ruchu Zakładu telefonicznego prowadzone tylko całkiem nagłe rozmowy. Używanie telefonu do omawiania ataku lotniczego jest w ogólności wzbronione. 12. Znaki pożarowe mogą być wystawiane tylko w rzeczywistych wypadkach pożaru. 13. Rozszerzanie wiadomości o przebiegu ataku lotniczego, które nie zostały urzędownie dozwolone, jest zakazane. 14. Każdy jest obowiązany na wezwanie organów policyjnych udzielić im potrzebnej pomocy.

B) Zachowanie się w czasie ataków lotniczych: 1. Spokój i zimna rozwaga bez trwogi. 2. Światła wychodzące na zewnątrz zgasić lub całkiem zaciemnić, światła bezpieczeństwa trzymać w pogotowiu, ostrożnie z gazem. 3. Wejścia do domów uczynić dostępne dla szukających schronienia. 4. Przebywanie na wolnem powietrzu, przy oknach i drzwiach jest niebezpieczne. 5. Ubikacye wysoko położone opuścić, szukać schronienia pod lub za grubymi murami (niższe piętra, piwnice, filary okienne) nie gromadzić się licznie w pojedynczych ubikacyach. 6. Na wolnem powietrzu położyć się w zagłębieniach, rowach. 7. Pojazdy zatrzymać, konie uwiązać, szukać schronienia. 8. Przy wybuchłych i niewybuchłych bombach, ubikacye i miejsca w dalekim promieniu natychmiast opuścić i ściśle unikać z powodu niebezpieczeństwa eksplozyi i ciężkiego zatrucia, niczego nie ruszać, natychmiast donieść najbliższemu organowi policyi. 9. Unikać powalania ciała i odzieży płynami z bomb. 10. Unikać wdychiwania gazów, gdyż są zabijające, oddech wstrzymać, wilgotną chustkę trzymać przy ustach i nosic. 11. Po wdychaniu gazu natychmiast udać się do lekarza. Mleka, oliwy, trunków alkoholicznych nie dawać jako środka zaradczego. Natychmiast wyjść na wolne powietrze. W razie potrzeby sztuczne oddychanie, wdychiwanie kwasów (otrzymać można w stacyach ratunkowych, pożarnych i aptece). 12. Także po ataku lotniczym nie wolno gromadzić się i niepotrzebnie włóczyć się. 13. Telefoniczne rozmowy w czasie i bezpośrednio po ataku lotniczym dozwolone są tylko z powodu pożarów, nieszczęśliwych wypadków, niebezpiecznego zachorowania. Połączenie nie jest zapewnione. Szukać najbliższego organu policyjnego. 14. Znaków ogniowych używać tylko w razie rzeczywistych wypadków pożaru.

Według doświadczeń w miejscach nawiedzonych często atakami lotniczymi, największe straty nastąpiły tylko z powodu nieprzestrzegania wydanych wskazówek. Szczególnie ciekawość prowadzi do wiele złego.

— **Uwolnienie ks. Metropolity Szeptyckiego z niewoli rossyjskiej** Z Wiednia donoszą: Jak wiadomo, c. i k. Rząd od dłuższego czasu starał się o uwolnienie z rossyjskiej niewoli ks. Metropolity hr. Andrzeja Szeptyckiego, uprowadzonego podczas zajęcia Lwowa przez armię rossyjską. Propozycye wymiany, czynione przez c. i k. Rząd, były stale odrzucane przez poprzedni rząd rossyjski. Dopiero rząd prowizoryczny wyraził gotowość uwolnienia ks. Metropolity Szeptyckiego, przyczem jednak wyraził oczekiwanie, że c. i k. Rząd stosownie do swych poprzednich propozycyj uwolni znajdujących się w Austro-Węgrzech rossyjskich duchownych Mikołaja Ryszkowa i Sołowiewa. Sołowiewowi pozwolono na wyjazd i na własne życzenie odjechał on do Szwajcaryi. W międzyczasie został Ryszkow wyrokiem c. k. sądu dywizyjnego obrony krajowej w Wiedniu z dnia 7 maja skazany na śmierć za zdradę stanu. Na podstawie aktu łaski Najj. Pana nastąpiła abolicya postępowania karnego przeciw Ryszkowowi. Wobec tego duchowny Ryszkow skoro tylko nadejdzie wiadomość, że ks. Metropolita Szeptycki znajdzie się na ziemi neutralnej, będzie wypuszczony z granic Monarchii.

— **Otwarcie nowych miejskich kuchni obywatelskich.** Po odpowiedniem zaadaptowaniu lokali dawnych kuchni ludowych przystępuje gmina m. Lwowa do otwarcia we środę, dnia 6 b. m., miejskiej kuchni obywatelskiej nr. 4 przy ul. Staszica l. 5, a we czwartek, dnia 7 b. m., miejskiej kuchni obywatelskiej nr. 5 przy ul. Teatyńskiej l. 1. Sprzedaż biletów na obiady w cenie po 70 hal. odbywać będzie się zawsze dnia poprzedniego między godziną 12 a 3 po południu. Osoby chcące więc spożyć obiady w dniu otwarcia winny zakupić bilety we wtorek, względnie w środę i złożyć odpowiedni odcinek karty mącznej. — Zarazem nadmienia się, że zniżki na obiady (bony) przyznane dla miejskiej kuchni obywatelskiej nr. 3 w Domu akademickim obowiązują również w obydwu powyższych kuchniach.

— **Brzuchowice.** Zaprowadzenie pociągu spacerowego do Brzuchowic, który odchodzi ze Lwowa o godz. 2·20 po południu, wpłynęło dodatnio na wzmożenie ruchu osób, pragnących spędzić kilka godzin wśród pięknych, ożywczych lasów brzuchowickich. Z wczorajszej pięknej pogody skorzystało też wiele osób, którzy pociąg spacerowy wypełnili po brzegi. Lasy brzuchowickie ożywiły się na kilka godzin. Wesołe odgłosy, wołania dzieci napełniły las gwarem, płosząc ptaki leśne, odzwyczajone już od tych niecodziennych gwarnych zabaw. Bardzo wiele will już wynajęto, a reszta będzie niezawodnie wynajęta. Jeżeli jeszcze aprowizacya dopisze, pobyt letni w Brzuchowicach będzie bardzo przyjemny.

— **Ślub.** W tych dniach, w Bazylice archikatedralnej, ks. prałat Feliks Józefowicz pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy dr. Witoldem Bełzą, a p. Karoliną Winiarzówną. Nowożeniec, syn prawnika i publicysty, Stanisława, a bratanek pieśniarza dziatwy polskiej, skryptor Zakładu Ossolińskich, dał się już poznać korzystnie z prac literackich — panna młoda jest córką patrycyuszowskiej rodziny Karolów Winiarzów.

— **Ku uczczeniu rocznicy 3 Maja** odbyło się dnia 3 b. m. w sali Sokoła w Zamarstynowie staraniem pań Lenkiewiczowej, Tychowskiej, Łukomskiej i p. Didiuka, uroczyste przedstawienie uczniów i uczenic szkoły im. Słowackiego na dochód kuchni wojennej dla biednych dzieci. W skład programu wchodziły śpiewy, deklamacye i utwór sceniczny pod tytułem „Trzeci Maj", oraz żywe obrazy. Na zakończenie odśpiewały dzieci „Jeszcze Polska nie zginęła". Nagrodą dla organizatorów były rozjaśnione twarzyczki dziecięce dziatwy szkolnej, wywiązującej się znakomicie ze swych ról, oraz towarzyszące grze ich niemilknące oklaski ze strony licznie zgromadzonej publiczności.

— **Znaczna zguba.** *Korr. Wilhelm* donosi, że członek Izby panów ks. Biskup Adam książę Sapieha bawił w Wiedniu podczas otwarcia Rady państwa. Gdy dnia 2 b. m. powozem nienumerowanym z polskiego klasztoru na Rennwegu 5a jechał na dworzec kolei Północnej, zapomniał w powozie jasnobronzową tekę na akta znaczniejszych rozmiarów. Był w niej pierścień biskupi z dużym szafirem i złoty krzyż biskupi długości 10 cm. żółymi przeźroczystymi kamieniami i brylantami wysadzany, jakoteż różne przedmioty do podróży.

— **Pogrzeb ś. p. Anieli Szawłowskiej,** która oddała się cała pracy dla dobra publicznego i ubogich, zmienił się w poważną manifestacyę żałobną. Pod kaplicą Boimów zgromadzili się ci wszyscy, którym nieobca była zbożna działalność Zmarłej, znane jej serce tak niezwykle wrażliwe na nędzę ludzką, jej ofiarność i zapobiegliwość w wynajdywaniu sposobów niesienia ulgi. W kaplicy Boimów odmówili modły i pokropili zwłoki Najprzew. Arcypasterze ks. Bilczewski i ks. Teodorowicz, poczem ogromny kondukt, prowadzony przez ks. kanonika Badeniego i liczny zastęp duchowieństwa, wyruszył przy dźwięku dzwonów na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki niestrudzonej pracowniczki na niwie społecznej złożono w grobowcu familijnym.

— **Polski Związek niewiast katolickich** zaprasza niniejszem swoich członków, oraz stowarzyszenia i organizacye kobiece Lwowa na nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Anieli Szawłowskiej, jednej z założycielek Związku, przewodniczącej wielu Towarzystw, pełnej zasług działaczki na polu narodowem, społecznem i humanitarnem. Nabożeństwo to, w dniu 5 b. m. (wtorek), o godzinie 9 rano, odprawi w kościele OO. Jezuitów JE. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski.

— **Ospa.** Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza: W czasie od 20 do 26 maja b. r. nie było w Galicyi żadnego wypadku, natomiast w innych krajach austryackich stwierdzono w tym okresie czasu 95 wypadków ospy.

— **Konkurs na gramatykę języka polskiego dla szkół średnich.** Książnica polska Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, Lwów, Małeckiego 5, rozpisała konkurs na gramatykę języka polskiego dla szkół średnich na następujących warunkach: 1. Termin nadsyłania pracy oznacza się na 30 września 1918. 2. Nagrody wynoszą 5000 kor., które sąd konkursowy przyzna w całości jednej pracy, lub rozdzieli według uznania. 3. Nagrodzone prace stają się własnością Książnicy, która ma prawo wydać je za dodatkowem czesnem. 4. Skład sądu konkursowego będzie osobno ogłoszony. 5. Pracę należy nadsyłać pod obranem godłem, a w zamkniętej kopercie, opatrzonej temże godłem, należy podać nazwisko i dokładny adres wysyłającego.

— **Zmarli:** we Lwowie, Władysław Ząbecki, emer. dyrektor krajowej dyrekcyi skarbu, w 77 r. życia; Józefa Partaczyńska, wdowa po prywatnym oficyaliście, w 70 r. życia;

w Wiedniu, dr. Wolgang Liszniewski, starszy lekarz sztabowy w stanie spoczynku, w 81 r. życia.

— **Konfiskata żelaznej laski.** Żołnierz policyjny patrolujący w ul. Sykstuskiej spostrzegł wczoraj, że monter Franciszek Gamski ma ciężką żelazną laskę. Ponieważ Gamski zapytany przez żołnierza policyjnego, czy ma pozwolenie na noszenie takiej broni, nie umiał dać odpowiedzi, sprowadzono go na policyę gdzie laskę skonfiskowano.

— **Zagadkowy wypadek.** Jak już donieśliśmy policya prowadzi dochodzenia w sprawie zagadkowego otrucia dziewczyny Tekli Martyniukówney w polu obok szkoły kadeckiej. Dotychczasowe śledztwo policyjne nie rozwiązało jednak pytania, czy Martyniukówna popełniła samobójstwo, czy też padła ofiarą zamachu ze strony innych osób. Policya poszukuje obecnie pewnego mężczyzny, który rzekomo miał uwolnić związaną Martyniukównę. Ma to być jakiś mężczyzna w mundurze służącego Magistratu. Wszelkie informacye w tym kierunku przyjmuje departament bezpieczeństwa dyrekcyi policyi we Lwowie.

Sprawę oddano prokuratoryi Państwa, która będzie prowadzić dalsze dochodzenia.

— **Ataku szału** na ul. Karola Ludwika dostał wczoraj po południu pewien żołnierz. Nieszczęśliwym zajęły się wojskowe władze sanitarne, które odstawiły go do szpitala garnizonowego.

— **Dzieciobójstwo.** Na górze im. Wiśniowskiego znaleziono onegdaj w krzakach zwłoki noworodka, uduszonego zapomocą wetkania mu szmaty w usta. Zwłoki noworodka odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła dochodzenia celem wykrycia matki dziecka.

— **Czyje dziecko?** Na inspekcyę policyi sprowadzono wczoraj kilkuletniego chłopca, który nie umiał podać o swoich rodzicach żadnych bliższych dat. Policya oddała chłopca komisaryatowi dzielnicowemu.

— **Zamach morderczy na ul. Kazimierzowskiej.** Wczoraj wieczorem ulicą Kazimierzowską szła w towarzystwie kilku mężczyzn 25 letnia Aleksandra Cityńska, dziewczyna lekkich obyczajów. Do Cityńskiej przystąpił kochanek, żołnierz niemieckiej armii Bernard Esch, który począł jej czynić wymówki, że z nim nie chce utrzymywać stosunków. Gdy Cityńska nie reagowała na wyrzuty, czynione jej przez Escha, ten poirytowany, dobył ostrego bagnetu i zadał Cityńskiej 5 ran. Ofiara zamachu upadła na chodnik uliczny i straciła przytomność. Sprawcę zbrodni ujęto i odstawiono na inspekcyę policyi. Tymczasem Cityńską zajęli się żołnierze policyjni, którzy odwieźli ją do szpitala powszechnego. Lekarz dyżurny stwierdził pięć ciężkich ran. Żołnierz niemiecki Esch przesłuchany na inspekcyi policyjnej, zeznał, że zbrodni dokonał z zazdrości i bierze odpowiedzialność za swój czyn. Władze policyjne stwierdziły, że Esch jest dezerterem. Po skończonem śledztwie Escha odstawiono do niemieckiej komendy etapowej.

— **Trzęsienie ziemi.** Aparaty seismograficzne Urzędu hydrograficznego w Poli zanotowały dnia 31 z. m. o godzinie 10·59 przed południem silne trzęsienie ziemi w odległości 9000 klm.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: Jutro grana będzie po raz czwarty „Róża Stambułu", we środę zaś po dłuższej przerwie wracają na afisz ulubione przez naszą publiczność opery: „Cavalleria rusticana" i „Pajace" z Ireną Bohuss, Bedlewiczem i Mannem; w partyi Santuzzy wystąpi p. Marya Ożegalska. Na czwartek zapowiada repertuar dwa przedstawienia: po południu po cenach zniżonych „Trójka hultajska", wieczorem „Róża Stambułu".

Na przyszły tydzień przygotowuje teatr miejski interesującą premierę oryginalnej sztuki J. Stycza (pseudonim) p. t „Tajemnica". — W przygotowaniu jest ponadto świetna sztuka St. Kozłowskiego, osnuta na tle rewolucyi francuskiej, p. t. „Biały kaptur", której bohaterką jest Charlotta Corday. Rolę tę odtworzy Wanda Siemaszkowa.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 7·30 wieczorem „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach Leona Falla, z Heleną Miłowską w tytułowej roli — We środę o godzinie 7·30 wieczorem „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie Mascagniego i „Pajace", opera w 2 aktach Leoncavalla. Występ Ireny Bohuss, Fr. Bedlewicza i Ign. Manna.

Otwarcie Salonu wiosennego i wystawy „Czterech".

Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbyło się w Pałacu sztuki na Placu powystawowym uroczyste otwarcie Salonu wiosennego i wystawy „Czterech". Na to wiosenne święto sztuki polskiej przybyło bardzo wiele publiczności ze wszystkich sfer naszego miasta, między innymi JE. Leon hr. Piniński, komendant miasta gen. v Riml, komisarz cywilny II. armii radca Dworu Fedorowicz, zastępca komisarza rządowego miasta Lwowa dr. Schleicher, reprezentanci Uniwersytetu, sztuki, literatury, prasy, wojskowości i t. d.

Wystawę otworzył wiceprezes Tow. przyjaciół sztuk pięknych prof. Uniwersytetu dr. Antoni Jurasz piękną przemową. Mowca powitał komendanta miasta gen. Rimla i podniósł jego zasługi dla Lwowa, a także dla Towarzystwa, które stale otacza opieką, czego dowodem jest to, iż do stworzenia obecnej wystawy tyle się swem poparciem przyczynił. Powitawszy z kolei reprezentanta armii polskiej, komendanta lwowskiej stacyi zbornej Legionów polskich kapitana Terleckiego, reprezentantów miasta, nauki, sztuki, literatury i pracy, dr. Jurasz przedstawił trudności, jakie nastręczały się przy urządzeniu wystawy i omówił ciężkie położenie polskich artystów, którym za ich niesłabnącą pracę i nieodstępowanie od ideałów należy się uznanie i cześć.

Prośbą zwróconą do publiczności, by zechciała popierać owoc pracy tych artystów i otoczyła opieką tę piękną i interesującą wystawę, zakończył wiceprezes swe przemówienie, przerywane kilkakrotnie oklaskami.

*

Jak już donieśliśmy, wystawa przedstawia się istotnie bogato i ciekawie; zgromadzono blisko 400 obrazów i rzeźb, reprezentujących wszystkie kierunki, począwszy od dawnej „szkoły" do eksperymentów ostatniej chwili. Komisya artystyczna kierowała się tym razem specyalną miarą i dopuściła do głosu wszystkich, którzy mają coś do powiedzenia, jakkolwiek często wypowiedzenie to objawia się w formie niezdecydowanej jeszcze, ciekawszej może dla krytyka, niż dla szerszej publiczności. Przyznać jednak trzeba, że wszystkie rzeczy stoją na poziomie sztuki, a słabsze giną i uchodzą uwagi wśród mnóstwa dzieł świetnych.

Wystawa ma tym razem swoją odrębną cechę, bo obesłali ją tylko malarze lwowscy. Cieszyć się należy, że ją mamy, popierać ją, a do pewnych niedociągnięć nie przykładać zbyt wygórowanych pretensyj, mając zawsze na uwadze to, że urządzano ją wśród niezmiernie trudnych warunków, o jakich ma tylko pojęcie ten, kto zna dzisiejszy Lwów.

W „Salonie wiosennym" znajdujemy wiele bardzo interesujących płócien, główną jednak uwagę zwiedzających ściągać będzie wystawa „Czwórki", niezwykle obfita i piękna.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najj. Państwo na froncie włoskim.

Pola, 4 czerwca. Najj. Państwo wczoraj rano udali się samochodami z Lublany do Postojny, gdzie ludność tej miejscowości odświętnie przystrojonej powitała Najj. Pana i Jego Małżonkę owacyjnie. Podczas pobytu Najj. Państwa na nabożeństwie w kościele, publiczność przystroiła samochód Najj. Pani różami i liściem dębowem. Dzieci wręczyły Najj. Państwu wielkie wiązanki kwiatów. Z Postojny Najj. Pani udała się do szpitali za frontem nad Isonzem, gdy tymczasem Najj. Pan drogą na St. Peter, Mattuglie, Mitterburg i Dignano pojechał do Poli. Jazda Monarchy była wprost pochodem tryumfalnym. Wszędzie napływały fale ludności z przystrojonych uroczyście miejscowości. Wzdłuż całej drogi powietrze huczało od gromkich okrzyków chorwackiej ludności wiejskiej. Samochód Monarchy przemienił się w wóz kwiatowy.

W Poli stawili się na przyjęcie oficerowie komendy floty i portu wojennego, tudzież oddziały marynarki wojennej, piechoty i artyleryi fortecznej. Po powitaniu, Najj. Pan łodzią motorową udał się na krążownik „Novara", którego drobne uszkodzenia, jakie odniósł w chlubnej walce w cieśninie Otranto, już są naprawione. Z wszystkich okrętów gromkie okrzyki „hurra" witały łódź motorową Monarchy. Na pokładzie „Novary", którą Najj. Pan dokładnie obejrzał, Monarcha udekorował prawie wszystkich oficerów i nadał 5 złotych medali waleczności. Monarcha kazał sobie przedstawić wszystkie szczegóły bitwy morskiej, którą nasza marynarka wojenna w walce z przemocą rozstrzygnęła na swoją korzyść. Następnie Najj. Pan udał się na pokład wielkiego okrętu bojowego „Viribus Unitis", gdzie w gronie swych oficerów morskich spożył śniadanie.

O godz. 4 po poł. Najj. Pan drogą na Dignano, Lovranę, Abbazię, St. Peter i Postojnę pojechał z powrotem do Lublany. We wszystkich miejscowościach ludność hołdowała Monarsze w sposób owacyjny. W Postojnie Najj. Pani oczekiwała swego Małżonka, poczem Najj. Państwo razem jechali dalej do Lublany, dokąd przybyli o godz. 11 w nocy.

Tryest, 4 czerwca. Najj. Pani wczoraj w towarzystwie komendanta armii Boroevica zwiedziła kilka szpitali polowych armii nad Isonzem, w których pomieszczeni są ciężko ranni. Monarchini przemówiła do wielu rannych, pocieszała ich, obdarowała i wysłuchała ich próśb. Współczucie Monarchini wywarło głębokie wrażenie na bohaterów 10. bitwy nad Isonzem. W jednym ze szpitali polowych Najj. Pani zeszła się z swą Stryjenką Najd. Arcyks. Marya Teresą, która od początku wojny czynna jest jako siostra pielęgniarka. W Tryeście ludność witała Najj. Panią z nieopisanym zapałem. W gmachu Namiestnictwa Najj. Pani kazała przedstawić sobie kilka pań zasłużonych około opieki wojennej. W godzinach wieczornych Monarchini przybyła do Postojny, zkąd wraz z Najj. Panem wróciła do Lublany.

Zwiedzając płaskowyż Comen w dniu 2 b. m. Najj. Pan spotkał się także z Najdost. Arcyks. Leopoldem, który wraz z 4 kanonierami przyłączył się był do szturmu 11 pp. i przytem zdobył 2 włoskie karabiny maszynowe. Monarcha wręczył Najdost. Arcyksięciu nadany Mu order Żelaznej Korony.

Lublana, 4 czerwca. Cesarstwo dziś rano odjechali z Lublany.

Nowy tajny radca

Wiedeń, 4 czerwca. *N. Fr. Presse* donosi, że przywódca krakowskiego stronnictwa konserwatywnego, poseł profesor Uniwersytetu Władysław Leopold Jaworski otrzymał godność tajnego radcy.

Echa gościny saskiego ministra w Wiedniu.

Wiedeń, 4 czerwca. Saski minister państwowy i minister spraw zagranicznych bar. Vitzthum wczoraj wieczorem wrócił do Drezna.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

Budapeszt, 4 czerwca. Wspólny P. Minister skarbu baron Burian wczoraj odbył narady z Weckerlem, wiceprezesem stronnictwa ludowego Molnarem, hr. Michałem Karolyim, wiceprezesem stronnictwa niezawisłości Földesem, wiceprezydentem Izby posłów Szaszem i prezesem stronnictwa pracy Khuen - Hedervarym.

Z Rady Stanu.

Warszawa, 4 czerwca. (*Wolff*). Wiadomość podana przez *Agence Polonaise Centrale*, że Rada Stanu na znak protestu przeciw antipolskiej polityce Niemiec zawiesiła swe czynności, nie zgadza się z prawdą. Nieodbywanie regularnych posiedzeń było spowodowane feryami Zielonych Świąt. Praca komisyi była tylko przerwana. Oświadczenie mocarstw, którego spodziewać się należy w tych dniach, rozszerzy zakres działania Rady Stanu.

Warszawa, 4 czerwca. *Deutsche Warschauer Ztg.* pisze: Notatka, powtórzona za *Lokalanzeigerem* przez różne dzienniki, także warszawskie, w sprawie regencyi w Polsce jest pozbawiona wszelkiej urzędowej podstawy. Rokowania między Rządami niemieckim a austro-węgierskim w sprawie oświadczenia, jakie dać należy Radzie Stanu w odpowiedzi na jej wnioski z d. 1 maja, nie są jeszcze ostatecznie zakończone. Dowiadujemy się wprawdzie, że takie oświadczenie mocarstw centralnych nastąpi w tych dniach, ale wszelkie doniesienia o treści tego oświadczenia są do czasu urzędowego oświadczenia tylko domysłami, pozbawionymi pewności.

Czwórporozumienie działa!

Medyolan, 4 czerwca. Do *Corriere della Sera* donoszą z Santi Quaranta, że wojska francuskie obsadziły w imieniu rządu tymczasowego w Salonikach wysepkę Santa Maura w pobliżu Prevesa. W miejsce władz królewskich weszli zwolennicy Venizelosa.

Kolonia, 4 czerwca. Do *Kölnische Zeitung* donoszą z Chrystyanii dnia 2 b. m., że w kołach bankowych i finansowych w Skandynawii opowiadają sobie, iż dowiedziano się z pewnego źródła, iż Anglicy w Calais i okolicy pozawierali w jak największych rozmiarach umowy dzierżawne na czas 99 lat.

Wyjazd króla duńskiego

Kopenhaga, 4 czerwca. Król we środę pojedzie do Chrystyanii w odwiedziny na Dwór norweski i wróci w niedzielę.

Katastrofa tramwayowa w Kijowie.

Kijów, 4 czerwca. (*Pet. Ag.*). Przy zderzeniu się wozów tramwayowych 3 osoby zginęły, 20 osób zastało zranionych ciężko, a 50 lekko.

Echa pobytu socyalistów węgierskich w Sztokholmie.

Budapeszt, 4 czerwca. (*Węg. Biuro koresp.*) Z kół zbliżonych do rządu węgierskiego donoszą nam, że najnowsze wiadomości o postawie węgierskich socyalistów wywarły w tych kołach smutne wrażenie. Rząd węgierski spodziewał się, że socyaliści mocarstw centralnych w bezpośredniem zetknięciu się z przywódcami robotników rossyjskich rozproszą wiele nieporozumień i będą przeciwdziałali matactwom rossyjskich kół anglofilskich. Liczne wykolejenia w wynurzeniach przywódców socyalistów węgierskich obecnie dotknęły także terenu, na którym socyaliści węgierscy wystąpili za rozwiązaniem, absolutnie dla nas niemożliwem do przyjęcia, w takich sprawach, które dla naszego sprzymierzeńca Niemiec i dla Austryi mają nader wielkie znaczenie. A także co do sprawy narodowości i co do wynagrodzenia dla Serbii zajęli stanowisko prawie nie do wiary. Co się tyczy spraw odnoszących się do Niemiec i Austryi, to nie wolno zapominać, że z Rzeszą niemiecką łączą nas najsilniejsze węzły wzajemnej wierności i lojalności. Jeszcze więcej należy pamiętać o trwałym związku z Austryą, utworzonym przez sankcyę pragmatyczną. Nie wyświadcza się zatem przysługi pokojowi, obudzając w narodach koalicyi nadzieje, niemożliwe do spełnienia, Co się tyczy sprawy narodowości węgierskich i Serbii, to wprost niezrozumiałą rzeczą jest, jak Węgier może utwierdzać oszczerstwa, rozpowszechniane przez najzaciętszych naszych wrogów w sprawie gnębienia naszych narodowości. Niezrozumiałe jest też, jak można dostarczyć potrzebnych środków materyalnych do odbudowy państwa, które wzbudzaniem nienawiści, podżeganiem do powstań i systemem skrytobójstw przez lata całe zagrażało egzystencyi naszego Państwa i przez to uczyniło wojnę nieuniknioną.

Głód w Chinach.

Haga, 4 czerwca. Holenderskie Biuro prasowe donosi z Batawii drogą na Hongkong: Północnym i środkowym Chinom grozi głód. Zbiór ryżu poważnie ucierpiał wskutek strasznej posuchy ostatnich miesięcy. Ludność poczyna emigrować w wielkich gromadach.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. 13.894/XVII. (6218). Kraków, dnia 2 czerwca 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26 maja do 2 czerwca 1917.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Brzozów	Grabownica (1 zagr.), Harta (1 zagr.), Hroszówka (1 zagr.), Końskie (1 zagr.), Temeszów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
	Drohobycz	Manasteż dereżycki (1 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (2 zagr.);
	Kamionka	Jakimów (1 zagr.);
	Radziechów	Józefów (1 zagr.);
	Rawa ruska	Dyniska (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Lenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (3 zagr.):
	Żydaczów	Stulsko (3 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Oryszkowce (1 zagr.);
	Dobromil	Paportno (1 zagr.);
Szelestnica	Stryj	Wierczany (1 zagr.);
	Turka	Matków (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Brzeżany	Wierzbów (1 zagr.);
	Brzozów	Harta (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.). Trzcianiec (1 zagr.);
	Drohobycz	Opary (1 zagr,);
	Gorlice	Uście ruskie (1 zagr.);
	Jarosław	Boratyn (1 zagr.);
	Rzeszów	Przewrotne (1 zagr.);
	Złoczów	Biały kamień (3 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (2 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Dzwinogród (5 zagr.), Horodydyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Sokołówka (2 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (8 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Brzesko	Borzęcin (1 zagr.), Dębno (1 zagr.), Lusławice (4 zagr.), Niedzieliska (4 zagr.), Wielka wieś (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.);
	Brzozów	Humniska (3 zagr.), Izdebki (2 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.), Trześniów (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Freifeld (1 zagr.), Sucha wola (4 zagr.);
	Dąbrowa	Gorzyce (1 zagr.), Mędrzechów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Słupiec (2 zagr.), Wielopole (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.):
	Dolina	Bełejów (2 zagr.), Dolina (15 zagr.), Engelsberg (1 zagr.). Lolin (2 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Podbereż (1 zagr.), Rypne (1 zagr.), Seneczów (2 zagr.), Tiapcze (4 zagr.), Wełdziż (2 zagr.), Witwica (1 zagr.), Wola zaderewacka (2 zagr.), Wołoska wieś (1 zagr.), Zaderewacz (2 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr.), Bolechowice (1 zagr.). Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (7 zagr.), Kropiwnik nowy (7 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Nahujowice (7 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Rolów (2 zagr.), Schodnica (8 zagr.);
	Gorlice	Biesna (1 zagr.), Krywa (1 zagr.), Sękowa (1 zagr.), Siary (1 zagr.). Sietnica (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Dobrostany (1 zagr.), Domażyr (1 zagr.), Janów (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Lubień wielki (12 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Milatyn (1 zagr.), Mszana (7 zagr.), Rodatycze (1 zagr.), Stawczany (2 zagr.). Wielkopole (1 zagr.), Wiszenka (2 zagr.), Wołczuchy (1 zagr.), Wroców (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Ciężkowice (1 zagr.), Korzenna (2 zagr.), Polany (1 zagr.), Siedliska (1 zagr.). Siekierczyna (1 zagr.), Tursko (1 zagr.), Wilczyska (1 zagr.), Zborowice (1 zagr.);
	Jarosław	Cieplice (2 zagr.), Cieszacin Mały (1 zagr.), Czastkowice (1 zagr.), Jankowice (1 zagr.), Jodłówka (1 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Kaszyce (1 zagr.), Korzenica (3 zagr.), Laszki (1 zagr.), Łapajówka (1 zagr.), Moszczany (1 zagr.), Nowa grobla (1 zagr.), Piskorowice (1 zagr.), Rokietnica (1 zagr.), Rudołowice (4 zagr), Skołoszów (2 zagr.), Sośnica (1 zagr.), Wylewa (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.), Zamojsce (2 zagr.), Zarzecze (4 zagr.);
	Jasło	Jasło (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Berdychów (2 zagr.), Bonów (12 zagr.), Hruszowice (1 zagr.), Kochanówka (1 zagr.), Krakowiec (2 zagr.), Mołoszkowice (1 zagr.), Przyłbice (2 zagr.), Sarny (1 zagr.);
	Kałusz	Chocin (2 zagr.), Dołpotów (5 zagr.), Kadobna (6 zagr.), Kałusz (1 zagr.), Mościska (4 zagr.), Niegowce (1 zagr.), Pojło (2 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Słoboda Równiańska (2 zagr.), Ugarsthal (4 zagr.), Zawój (1 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (1 zagr.), Berbeki (1 zagr.), Humniska (1 zagr.), Milatyn nowy (1 zagr.), Podbużany (1 zagr.), Rzepniów (3 zagr.), Spas (1 zagr.), Tadanie (1 zagr.), Wierzblany (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Cmolas (3 zagr.), Mechowiec (1 zagr.), Trzebuska (3 zagr.), Wólka Sokołowska (2 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Czulice (1 zagr.), Karniów (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Krzesławice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Prądnik biały (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.), Wróżenice (3 zagr.);
	Krosno	Chlebna (1 zagr.), Draganowa (3 zagr.), Głojsce (2 zagr.), Mszana (1 zagr.), Równe (1 zagr.), Rogi (1 zagr.), Wrocanka (4 zagr.);
	Limanowa	Janowice (1 zagr.), Lipowe (1 zagr.), Stara wieś (1 zagr.), Szyk (1 zagr.);
	Lisko	Chrewt (3 zagr.), Dołżyca (3 zagr.), Jaworzec (1 zagr.), Łopienka (1 zagr.), Paniszczów (1 zagr.), Polana (4 zagr.), Stężnica (3 zagr.), Wołosate (1 zagr.);
	Lwów	Brodki (1 zagr.), Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (2 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Mielec	Borowa (1 zagr.), Brzyście (2 zagr.), Chorzelów (2 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Goleszów (3 zagr.), Grzybów (1 zagr.), Grochowe (2 zagr.), Kliszów (9 zagr.), Łączki brzeskie (1 zagr.), Mielec (1 zagr.), Młodochów (1 zagr.), Ostrówek (2 zagr.), Podleszany (4 zagr.), Przecław (4 zagr.), Ruda (3 zagr.), Rzemień (1 zagr.), Sadkowa góra (1 zagr.), Schönanger (4 zagr.), Wola mielecka (1 zagr.), Złotniki (1 zagr.);
	Mościska	Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.), Krysowice (5 zagr.);
	Myślenice	Droginia (1 zagr.);
	Nisko	Dąbrowica (5 zagr.), Kłyżów (1 zagr.), Korabina (1 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Rudnik (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Bilsko (1 zagr.), Jelna (1 zagr.), Zagorzyn (1 zagr.), Żaleźnikowa (1 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Podgórze	Piaski Wielkie (1 zagr.), Skotniki (1 zagr.), Tyniec (2 zagr.);
	Przemyśl	Hnatkowice (1 zagr.), Siedliska (2 zagr,), Wilcza (1 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (3 zagr.), Biała (4 zagr.), Błotnia (16 zagr.), Borszów (6 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Ciemierzyńce (4 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dobrzanica (4 zagr.), Gliniany (9 zagr.), Korzelice 2 zagr.), Kurowice (1 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Meryszczów (1 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Plenników (3 zagr.), Pniatyn (2 zagr.), Połuchów Wielki (1 zagr.), Turkocin (2 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (11 zagr.), Wojciechowice (2 zagr.), Zędowice (1 zagr.), Zeniów (1 zagr.);
	Przeworsk	Dębów (1 zagr.), Gać (1 zagr.), Gniewczyna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyna (2 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Kańczuga (2 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Markowa (6 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Pantalowice (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tryńcza (4 zagr.);
	Radziechów	Ruda brodzka (1 zagr.), Środopolce (2 zagr.), Suszno (3 zagr.);
	Rawa ruska	Dziewięcież (2 zagr.), Einsingen (1 zagr.), Hujcze (1 zagr.), Nowosiołki kardynalskie (6 zagr.), Tyniatyska (1 zagr.), Werchrata (2 zagr.), Zastawie (1 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr.), Kołokolin (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Mełna (1 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Ruzdźwiany (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.), Zagórze Knihinieckie (7 zagr.);
	Ropczyce	Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Niedźwiada (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.), Sielec (1 zagr.), Żyraków (1 zagr.);
	Rudki	Czajkowice (1 zagr.), Koniuszki siemianowskie (2 zagr.), Koropuż (1 zagr.), Kupnowice stare (3 zagr.), Nowosiółki gościnne (6 zagr.), Pohorce (2 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (3 zagr.), Budy (1 zagr.), Hyżne (1 zagr.), Krasne (2 zagr.), Trzebownisko (1 zagr.);
	Sambor	Babina (2 zagr.), Kulczyce szlacheckie (5 zagr.), Rajtarowice (3 zagr.), Rakowa (1 zagr.), Sielec (11 zagr.);
	Sanok	Bażanówka (4 zagr.), Długie (1 zagr.), Klimkówka (1 zagr.), Nowotaniec (1 zagr.), Pakoszówka (1 zagr.), Puławy (1 zagr.), Posada dolna (1 zagr.), Posada zarszyńska (1 zagr.);
	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Hutar (3 zagr.), Jelenkowate (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruszelnica rustykalna (5 zagr.), Ławoczne (7 zagr.), Skole (3 zagr.), Stynawa niżna (4 zagr.), Stynawa wyżna (8 zagr.), Synowódzko wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.), Wołosianka (3 zagr.), Wyżłów (6 zagr.);
	Sokal	Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Byszów (1 zagr.), Chorobrów (4 zagr.), Cieląż (3 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Horodyszcze waręskie (1 zagr.), Hulcze (2 zag.), Jastrzębica (15 zagr.), Kościaszyn (1 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Łubów (5 zagr.), Łuczyce (4 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Moszków (1 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatycze (2 zagr.), Poździmierz (1 zagr.), Prusinów (1 zagr.), Przemysłów (1 zagr.), Radwańce (3 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Switarzów (1 zagr), Szmitków (4 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (11 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.), Wyżłów (3 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Źniatyn (3 zagr.), Żużel (1 zagr.);
	Stary Sambor	Błożew górna (5 zagr.), Gałówka (4 zagr.), Grąziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Łopuszanka Chomina (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stara ropa (1 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Topolnica rustykalna (3 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (2 zagr.), Brygidyn (4 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Dołhołuka (2 zagr.), Falisz (2 zagr.), Grabowiec stryjski (4 zagr.), Hurnie (1 zagr.), Kawczykąt (6 zagr.), Koniuchów (1 zagr.), Lisiatycze (4 zagr.), Monasterzec (1 zagr.), Nieżuchów (2 zagr.), Pukienicze (3 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Stryhańce (7 zagr.), Strzałków 5 zagr.), Ubersko (6 zagr.), Wownia (5 zagr.), Żulin (1 zagr.);
	Strzyżów	Jaszczurowa (1 zagr.), Szufnarowa (1 zagr.), Wyżne (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (1 zagr.), Chwałowice (2 zagr.), Dzików (1 zagr.), Grębów (1 zagr.), Jastkowice (1 zagr.), Orzechów (1 zagr.), Radomyśl (1 zagr.), Skowierzyn (8 zagr.), Turbia (7 zagr.), Zakrzów (8 zagr.), Zaleszany (5 zagr.);
	Tarnów	Janowice (5 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Niedomice (1 zagr.), Rzuchowa (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.):
	Turka	Boberka (2 zagr.), Borynia (6 zagr.) Butelka niżna (12 zagr.), Husne Wyżne (1 zagr.), Isaje (4 zagr.), Jabłonów (2 zagr.), Jawora (1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Łomna (3 zagr.), Matków (3 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Smereczka (2 zagr.), Tarnawa niżna (1 zagr.), Tureczki wyżne (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.), Wysocko wyżne (8 zagr.);
	Wadowice	Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Gdów (3 zagr.), Janowice (1 zagr.);
	Złoczów	Olszanica (1 zagr.), Szpikłosy (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny (1 zagr.), Hrebeńce (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Lipina (2 zagr.), Macoszyn (4 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Soposzyn (1 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.), Turynka (2 zagr.), Zameczek (1 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Lachowice podróżne (1 zagr.), Wołcniów (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica III. (1 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka	Choderkowce;
	Myślenice	Naprawa (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Krawce (1 zagr.);
	Złoczów	Horodyłów (1 zagr.);
Pomór świń	Drohobycz	Horucko (7 zagr.);
	Rohatyn	Knihynicze (20 zagr.);
	Rudki	Chiszewice (3 zagr.);
	Sokal	Moszków (15 zagr.), Świtarzów (2 zagr.), Waręż wieś (21 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica XXI (1 zagr.);
Różyca świń	Chrzanów	Paczołkowice (1 zagr.);

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **wąglik** w obwodach: Biłgoraj (1 miejsc.), Jędrzejów (1 miejsc.), Opatów (1 miejsc.);

b) **nosacizna** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Jędrzejów (7 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (3 miejsc.), Krasnostaw (9 miejsc.), Lubartów (2 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Miechów (2 miejsc.), Nowy Radomsk (7 miejsc.), Opatów (6 miejsc.), Opoczno (1 miejsc.), Pińczów (2 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (2 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (5 miejsc.), Tomaszów (12 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);

c) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (7 miejsc.), Busk (17 miejsc.), Chełm (21 miejsc.), Dąbrowa (11 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (10 miejsc.), Jędrzejów (37 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (3 miejsc.), Kozienice (13 miejsc.), Krasnostaw (53 miejsc.), Lublin (94 miejsc.), Lubartów (45 miejsc.), Miechów (24 miejsc.), Noworadomsk (21 miejsc.), Olkusz (17 miejsc.), Opatów (8 miejsc.), Opoczno (8 miejsc.), Pińczów (12 miejsc.), Piotrków (16 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Radom (13 miejsc.), Sandomierz (17 miejsc.), Tomaszów (22 miejsc.), Wierzbnik (9 miejsc.), Włoszczowa (16 miejsc.), Zamość (10 miejsc.);

d) **wścieklizna** w obwodach: Janów (3 miejsc.), Opatów (2 miejsc.), Radom (1 miejsc.) Zamość (1 miejsc.);

e) **różyca świń** w obwodach: Pińczów (1 miejsc.), Puławy (1 miejsc.); (2338)

f) **cholera drobiu** w obwodach: Busk (2 miejsc.), Janów (3 miejsc.), Końsk 1 miejsc.)

Amortyzacye.

T. 8/17 (1). Zufolge des Antrages der Filiale der Prager Credit Bank in Brody d Z. Prag durch JUDr Anton Schauer, Advokaten in Prag II. 560 wird das Amortisationsverfahren über die unten angeführten vierzehn Wechsel, welche in August 1914 während der russischen Invasion bei Plünderung der Räumlichkeiten der Bittstellerin in Brody abhanden gekommen sind, hiemit eingeleitet. Die Wechsel haben folgenden Inhalt: I. Ausstellungsdatum: 3 Jänner 1914, Fälligkeitsdatum: 3 Juli 1914, Wechselbetrag: 3000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody Akceptant: Osias Mendel Pappers, Brody. II. Ausstellungsdatum: 3 Jänner 1914, Fälligkeitsdatum: 3 Juli 1914, Wechselbetrag: 3000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Akceptant: Osias Mendel Poppers, Brody. III. Ausstellungsdatum: 3 Jänner 1914, Fälligkeitsdatum: 3 Juli 1914, Wechselbetrag: 6000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Akceptant: Osias Mendel Poppers Brody. IV. Ausstellungsdatum: 3 Jänner 1914, Fälligkeitsdatum: 3 Juli 1914, Wechselbetrag: 6000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Assteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Akzeptant: Osias Mendel Poppers, Brody. V. Ausstellungsdatum: 3 Jänner 1914, Fälligkeitsdatum 3. Juli 1914, Wechselbetrag: 6000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Akzeptant Osias Men-

del Poppers, Brody. VI. Ausstellungsdatum: 5 Jänner 1914, Fälligkeitsdatum: 5 Juli 1914, Wechselbetrag: 6000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Akzeptant: Osias Mendel Poppers, Brody. VII. Ausstellungsdatum: 5 Jänner 1914, Fälligkeitsdatum: 5 Juli 1914, Wechselbetrag: 6000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Akzeptant: Osias Mendel, Brody. VIII. Ausstellungsdatum: 5 Jänner 1912, Fälligkeitsdatum: 5 Juli 1914, Wechselbetrag: 6000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Akzeptant: Osias Mendel Poppers, Brody. IX. Ausstellungsdatum: 5 Jänner 1914, Fälligkeitsdatum: 5 Juli 1914, Wechselbetrag: 6000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Azeptant: Osias Mendel Poppers, Brody, X. Ausstellungsdatum: 1 Februar 1914, Fälligkeitsdatum: 1 August 1914, Wechselbetrag: 880 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Pager Credit-Bank in Brody, Akzeptant: Osias Mendel Poppers, Brody. XI. Ausstellungsdatum: 22 Juni 1914, Fälligkeitsdatum: 22 Dezember 1914, Wechselbetrag: 2100 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Akzaptant: Osias Mendel Poppers, Brody XII. Ausstellungsdatum: 22 Juli 1914, Fälligkeitsdatum: 22 Dezember 1914, Wechselbetrag: 3000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Akzeptant: Osias Mendel Poppers, Brody. XIII. Ausstellungsdatum: 22 Juni 1914, Fälligkeitsdatum: 22 Dezember 1914, Wechselbetrag: 6000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Akzeptant: Osias Mendel Poppers, Brody. XIV. Ausstellungsdatum: 22 Juli 1914, Fälligkeitsdatum: 22 Dezember 1914, Wechselbetrag: 6000 K, eigene Ordre, Wert in Rechnung, ohne Bericht, Aussteller: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody, Akzeptant: Osias Mendel Poppers, Brody. Die unbekannten Finder oder Besitzer der abhanden gekommenen Wechsel werden aufgefordert binnen 45 Tagen von den Kundmachungstage sich mit dem Wechsel bei dem Gerichte zu melden, widrigens diese Wechsel für tot und Kraftlos über neuerlichen Ansuchen erklärt werden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Złoczów, am 20 März 1917. 2282 (3—3)

Nc. I. 1634/16 (3). Na Wniosek dr. Arnolda jako zarządcy masy spadkowej śp. ks. Grzegorza Wasylkiewicza, wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć, i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosiły swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uzna sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Trzy książeczki wkładkowe Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Starosamborskiego a to Nr. 124 na 7842 kor., 32 hal., Nr. 64 na 396 kor. 09 hal. i Nr. 85 na 218 kor. opiewające, wszystkie na imię ks. Grzegorza Wasylkiewica wystawione z odsetkami zalegającemi od roku 1914. (2304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sambor, dnia 5 maja 1917.

Wyroki prasowe.

Nr. 125. (2337)

Einstellung der Verbreitung von Druckschriften.

Die Verbreitung der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Friedenswarte", Druck: Artistisches Institut Orell-Füßli in Zürich wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R. G. Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 9 Mai 1917.

Die Verbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Deutschland und der Osten" von Dietrich Schäfer, Druck: E. S. Mittler & Sohn in Berlin, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeiderektion in Wien, am 19 Mai 1917.

Die Verbreitung der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Alpina", Druck: Büchler u. Cie. in Bern, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 21 Mai 1917.

Die Verbreitung der Nummer 13 der periodischen Druckschrift: „La revue de la presse", Druckort Genf, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R. G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien am 21 Mai 1917.

Licytacye.

E. 4213/14. W sprawie Chany Weiner i Tow. toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Sanoku przeciw dr. Henrykowi i Madzie Awinom przedtem w Sanoku pto 3500 koron itd. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 15 czerwca 1917 o godzinie 10 rano, biuro 11 rozprawa nad podziałem ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży w roku 1914 ruchomości zobowiązanych. Ponieważ akta powołanej sprawy w czasie inwazyi zaginęły i Sąd nie ma wiadomości czy prócz wiadomych wierzycieli mają do tej masy jeszcze jacy inni wierzyciele pretensye, przeto wzywa się, aby zgłosili swe pretensye w kapitale, odsetkach kosztach i innych należytościach ubocznych, przed audyencyą lub na audyencyi, a zarazem przedłożyli najpóźniej na audyencyi w oryginale lub wierzytelnym odpisie wszelkie dokumenty, służące do wykazania tych pretensyi, o ile one w Sądzie jeszcze się nie znajdują, gdyż inaczej pretensye ich o tyle tylko uwzględni się przy podziale, o ile na ich rzecz dozwolono egzekucyi przez licytacyę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 maja 1917. (2331 1—3)

Spadki.

A. 65/17. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Michał Lesiński zmarł dnia 7 lutego 1917 w Bandrowie z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Wasyla Lesińskiego jako spadkobiercę powyższego zmarłego, którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Hrycia Dzimana, gosp. w Bandrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 30 kwietnia 1917. (2322 2—3)

Doniesienia prywatne.

Dyrekcya Zakładu zastawniczego Kasy oszczędności król. woln. m. Sanoka ogłasza po myśli § 13 statutu, że doniesiono jej, jakoby karta zastawnicza tego Zakładu z dnia 4 lipca 1913 Nr. 436 zaginęła. Wzywa się przeto każdego, kto tę kartę posiada, lub do niej rości sobie prawa, aby zgłosił się do Dyrekcyi najpóźniej dnia 31 lipca 1917 i prawa swe wykazał, gdyż po upływie tego terminu postąpi się po myśli § 13 statutu.

Sanok, dnia 17 kwietnia 1917.

(1850 2—3) **Dyrekcya Zakładu.**

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

XI. Losowanie (Umorzenie) $4\frac{1}{2}\%$ Listów zastawnych dnia 1 czerwca 1917.

Serya A po K 200, Nr. 70, 155, 164, 167, 455, 462, 466, 549, 553, 592.
Serya B po K 500, Nr. 23, 64, 187, 189, 342, 353, 371.
Serya C po K 1000, Nr. 892, 1125, 1137, 1169, 1174, 1180, 1187, 1191.

Powyższe listy zastawne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 września 1917 i z tym dniem ustaje dalsze oprocentowanie tychże.

Sądownie amortyzowane:
Serya A po K 200, Nr. 462.
Serya C po K 1000, Nr. 892.

W postępowaniu amartyzacyjnem: $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne z kuponami 1/3 1915
Serya C po K 1000, Nr. 499.

Kraków, dnia 1 czerwca 1917.

(Doniesienie w myśl § 5 statutu. którego przedruk nie będzie płacony). (2326)

Ogłoszenie.

W myśl uchwały wydziału **Kasy oszczędności miasta Dobromila** z dnia 30 maja 1917 obniża się stopę odsetkową od wkładek oszczędnościowych w Kasie oszczędności miasta Dobromila, począwszy od 1 lipca 1917 z pięciu proc. (5%) na cztery i pół proc. ($4\frac{1}{2}\%$) od sta. Podatek rentowy i rentowy wojenny opłaca Kasa oszczędności z własnych funduszów.

(2324 2—3) **Dyrekcya Kasy oszczędności.**

K. k. Nordbahndirektion in Wien.

Zl. 3037/1 III. aus 1917. (2335)

Angeboteinholung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion in Wien gelangt die Ausführung nachfolgend angeführter Hochbauten in der Station Stiebnig zur Vorgebung:

1. Werkstättenschuppen,
2. Holzschuppen,
3. Freist. Arbeiterabort,
4. Wächterhausbrunnen.

Vollendungsfrist 6 Wochen nach Aufforderung zur Inangriffnahme der Arbeiten.

Die Vergebung erfolgt für die Arbeiten oberhalb der in den Plänen festgesetzten Normallinien nach Pauschalpreisen.

Nähere Angaben hierüber sind in den Angebotunterlagen enthalten, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Bedingnisse und die übrigen Angebotunterlagen (Pläne, Baubeschreibungen, Unterlagen für „Angebote", „Preisverzeichnisse" und „Bestimmungen") bei der k. k. Bahnerhaltungssektion in Schönbrunn-Witkowitz der k. k. Nordbahndirektion eingesehen werden können. Die Pläne und Kostenberechnungen sind bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien, Hochbaubureau III./5 unmittelbar erhältlich oder können ausschliesslich nur mit Postnachnahme von K 4·70 (keinesfalls aber mit Postanweisung oder Erlagschein) von dort bezogen werden.

Die Angebote und Preisverzeichnisse sind unter Benützung der hiezu aufgelegten Angebotunterlagen der Bogen mit einer Zwei-Kronenstempelmarke zu versehen, zu fertigen, zu siegeln und mit der Aufschrift „Angebot betreffend die Ausführung von Hochbauten in der Station Stiebnig" gegenzeichnet, bis längstens 20 Juni 1917, 12 Uhr mittags in die Einlaufskanzlei der k. k. Nordbahndirektion Wien II. Nordbahnstrasse 50 in versiegeltem Umschlag einzubringen oder frei dorthin abzusenden.

Die Anbotsteller oder deren Bevollmächtigte haben das Recht, der am 21 Juni 1917, 12 Uhr mittags bei der Abteilung III. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden amtsgemässen Eröffnung der eingelaufenen Angebote beizuwohnen.

Die Anbotsteller haben mit ihren Angeboten bis Ende Juli l. J. im Wort zu bleiben.

Solche Angebote, in denen irgendwelche Aenderung der Angebotgrundlagen angestrebt wird, oder Angebote, welche nicht zeitgemäss einlaufen, werden als nicht eingelangt betrachtet und bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor über die Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden, oder allenfalls auch sämtliche Angebote zurückzuweisen.

Wien, im Juni 1917.

K. k. Nordbahndirektion.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.